

№ 113

XXX r.
istnienia.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Odnoś. do dom. 36 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.25 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28,

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5—7

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 26 kwietnia 1927 r.

Złota zagadka.

Czang-Tso-Lin kandydatem na prezydenta Chin.

Kantończycy nie ufają swemu naczelnemu wodzowi.

Aresztowanie delegata gen. Fenga. — Ofenzywa wojsk północnych rozwija się pomyślnie.

London 25 kwietnia (ate)

W Pekinie coraz częściej omawiana jest możliwość oddania stanowiska prezydenta Rzeczypospolitej chińskiej Czang-Tso-Linowi. Wobec tego, iż rząd północy jest w dalszym ciągu zagrożony przez armję generała Fenga i przez armję generała Czang-Kaj-Szeka uważają, że oddanie stanowiska prezydenta znanemu ze swej energii i bezwzględności Czang-Tso-Linowi przyczyniłoby się do wzmocnienia stanowiska rządu i do wyjaśnienia sytuacji. Prawdopodobnie Czang-Kaj-Szek, który dotychczas nie zdołał osiągnąć porozumienia z Czang-Tso-Linem poddałby się jako prezydentowi.

NIE MAJĄ ZAUFANIA.

London 25 kwietnia (ate)

W Hankau aresztowano delegata generała Feng-Yu-Hsianga. Fakt ten zrobił wielkie wrażenie w Szanghaju wobec tego, iż powszechnie uważano Fenga za jedyne go spośród generałów chińskich zwolennika rządu w Hankau. Aresztowany delegat generała Fenga przybył zupełnie otwarcie do Hankau

dla omówienia warunków współpracy z rządem w Hankau i przejęcia głównego dowództwa. Przyczyny aresztowania są otoczono najtajsciejszą tajemnicą.

„Times” dodaje, że generał Feng pomimo swego kilkomiesięcznego pobytu w Moskwie nie zdołał jeszcze pozyskać zupełnego zaufania rządu w Hankau.

SPOKÓJ W NANKINIE.

London 25 kwietnia (ate)

Według ostatnich doniesień z Nankinu, na ulicach zostały rozplakowane antykomunistyczne odezwy podpisane przez generała Czang-Kaj-Szeka. Miasto powraca do normalnego stanu. Wielki gmach między

narodowego towarzystwa eksportowego jest strzeżony przez pięćset żołnierzy, którzy zachowują się poprawnie. Rabunki w mieście całkowicie ustały.

POWODZENIE WOJSK

London 25 kwietnia (ate)

Według doniesień z Chin ofenzywa generała Tsang-Tso-Lina rozwija się pomyślnie. Armja północna znajduje się o 42 mile od Hankau. Rząd nacjonalistyczny miał rzekomo opuścić miasto udając się w niewiadomym kierunku. Główny dowódca armji kantońskiej generał Feng został usunięty przez rząd w Hankau a kierownictwo objęła specjalna komisja wojskowa.

Obrzymi wylew Missisipi.

40.000 parowców i 10.000 aut. ratuje mienie powodzian

London 25 kwietnia (ate)

Akcja ratunkowa w dolinie Missisipi jest prowadzona na olbrzymią amerykańską skalę. Kierujący z ramienia Czerwonego Krzyża akcją ratunkową Henryk Baker postanowił zgromadzić olbrzymią flotyllę z 40.000 parowców, łodek motorowych i wszelkiego rodzaju wechikułów, celem ratowania ich mienia. Powódź przybrała rozmiary ol-

brzymie. Ziemia pokryta jest wodą na przestrzeni przeszło 100 mil.

London 25 kwietnia (ate)

W powodzi około miasta Memfis utonąło wiele kobiet i dzieci. Powódź wzmaga się z zastraszającą szybkością. Amerykański Czerwony Krzyż zmobilizował 10 tysięcy samochodów, które pospieszyły na pomoc zagrożonym miastom.

Nowe oblicze Austriackiej Rady Narodowej.

W ugrupowaniu stronnictw zaszły nieznaczne zmiany

Wiedeń 25 kwietnia (pat)

Wybory do Rady Narodowej spowodują nieznaczne tylko zmiany w ugrupowaniach stronnictw. Socjaliści uzyskują dwa mandaty, tak, iż na ogólną liczbę 45-ciu przypadnie im 20-tu posłów. Również na prowincji nie nastąpią poważniejsze zmiany. Dzienniki stwierdzają wzrost głosów socjalistycznych. Przy wyborach do wiedeńskiej rady miejskiej socjal-demokraci uzyskali 1 mandat, kosztem narodowców żydowskich,

a jeden stracili na rzecz chrześcijańsko-socjalnych. Stosunek stronnictw w Radzie Miejskiej nie zmieni się. Zasiadać w niej będzie 78 socjaldemokratów i 42 przedstawicieli zjednoczonej opozycji mieszczańskiej.

BIERZMY PRZYKŁAD.

Berlin 25 kwietnia (ate)

Niemieckie organizacje robotnicze odrzuciły wniosek komunistów co do powstrzymania się od pracy w dniu 1-szym maja.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

2922

Dziś.

Dziś.

Wspaniałe arcydzieło filmowe p. t.

Podstępny strzał

W roli głównej Największa gwiazda ekranu

Betty Compson.

Wspaniałe widowisko powszednie na wszystkie serce. Sobota, niedziela i święta od godz. 8 p. n. I m. 60 gr. II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. n. I m. 60 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Ogłoszenie, dnia 26 kwietnia 1927 r.

Dla dorosłych i dla młodzieży

Złoczej z Bagdadu

Ogłoszenie w 10 aktach. 1489

W roli gł. Douglas Fairbanks.

W przedwzrostku i w nocnych seansach bezpłatnie

Uchwały Rady Ministrów.

Rozbudowa portów w Gdyni i Jastarni

Naszą flotę handlową zasili nowy statek o pojemności 1000 ton.

Warszawa 25 kwietnia (pat)

Dnia 25 bm. w przydzium Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego, któremu przewodniczył wicepremier prof. K. Bartel. Na posiedzeniu tym przyjęto do wiadomości oświadczenie Ministra Przemysłu i Handlu, iż Ministerstwo przystępuje do robót związanych z rozbudową przystani pasażerskich w Gdyni i Jastarni. Roboty te przeprowadzone zostaną na podstawie uchwalonego przez Sejm budżetu.

Minister Robót Publicznych wygłosił obszerny referat, dotyczący się ruchu budowlanego i możliwości rozwinięcia na wielką skalę akcji budowlanej, któraby objęła całe państwo. Dla opracowania konkretnych projektów wyłoniono komisję, w skład której weszli przedstawiciele Ministerstwa Robót Publicznych, Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Spraw Wewnętrznych. Sprawę huty państwowej Blachownia odroczone do zbadania jej działalności przez specjalną komisję.

Komitet nieprzychylił się do wniosków zmierzających do zrównania taryf kolejowych na przewóz mąki z taryfami na ziarno.

Przyjęto projekt uregulowania stosun-

ku Skarbu do Zjednoczenia Warszawskiej i go Transportu Żegluga.

Komitet Ekonomiczny zaaprobował budowę nowego statku towarowego o pojemności 1000 ton, który zasili żeglugę pol-

ską.

Komitet Ekonomiczny uwzględnił częściowo wnioski Ministra Przemysłu i Handlu w sprawie kontyngentów importowych dla Anglii.

Skandaliczne pożyczki.

Na spłatę starych długów niemieckich Sowiety zaciągają nowe zobowiązania

Anglja czuje się głęboko dotkniętą i ostrzega Niemcy

London 25 kwietnia (ate)

„Daily Telegraph” w sposób bardzo stanowczy omawia sprawę stosunków niemiecko-rosyjskich oraz nowe zamiary Niemiec udzielenia Rosji poważnych kredytów. Pismo utrzymuje że banki niemieckie pertraktują obecnie z rządem sowieckim w sprawie udzielenia dalszych kredytów Rosji w wysokości 40 do 60 milionów funtów. 60 proc. gwarancji dla tych kredytów miałby objąć rząd Rzeszy. Dziennik stwierdza, iż jest rzadkim faktem, aby przed spłaceniem pierwszej pożyczki udzielano dłużnikowi dalszych kredytów. „Daily Telegraph” zapytuje, czy

jest rzeczą możliwą, aby Niemcy zaangażowały się do tego stopnia finansowo w Rosji bez uzyskania poparcia polityki niemieckiej w Genewie przez Rosję. „Daily Telegraph” uważa, iż Niemcy powinny sobie zdawać sprawę z tego, że Rosja otrzymawszy tak poważne kredyty zużytkuje lwią część na wrogą kampanję przeciwko Anglii.

Berlin 25 kwietnia (ate)

„Kölnische Zeitung” omawiając artykuł „Daily Telegraph” o stosunkach sowiecko-niemieckich pisze, iż niedawno wobec możliwości zerwania stosunków dyplomatycznych rosyjsko-angielskich „Daily Telegraph” utrzymywał, że Chamberlain dał do zrozumienia rządowi niemieckiemu, iż dalsze udzielanie kredytów Rosji będzie uważane za akt nieprzyjazny wobec Anglii. Głos „Daily Telegraphu” zdaniem „Kölnische Zeitung” odzwierciedla dokładnie nastroje panujące w angielskich kołach rządowych. Nie jest rzeczą wykluczoną kończy „Kölnische Zeitung” że ostre wystąpienie „Daily Telegraphu” w sprawie kredytów udzielanych przez Niemcy Rosji Sowieckiej jest dalszą przestrożą pod adresem Niemiec.

Naczelna Rada Adwokacka

wobec projektu „numerus clausus”.

„Adwokat nie boi się konkurencji”

Warszawa 25 kwietnia (tel wł.)

W kołach prawniczych niemało wrzawy wywołana w swoim czasie uchwała o wprowadzeniu „numerus clausus” w adwokaturze. Uchwała ta obronić miała obecnie praktykujących adwokatów przed konkurencją nowych sił adwokackich.

Młodzi adwokaci na prowincję — było hasłem przewodniem tej uchwały.

Poglądów warszawskiej Rady adwokackiej nie podzieliła jednak Naczelna Rada adwokacka — będąca najwyższą reprezentacją palestry polskiej.

W półurzędowym organie Rady Naczelnej „Palestra” ukazała się ostatnio odpowiedź na uchwałę Rady warszawskiej.

„Stan adwokacki — głosi „Palestra” — ten najwolniejszy ze stanów, zbyt wysoko wolność ceni, aby jej miał komukolwiek od-

mawiać. Nie obawia się konkurencji, bowiem, opierając rozkwit swój na wolnem współzawodnictwie wiedzy, talentu, pracy i doświadczenia, nie boi się sił nowych, raczej chętnie je wita.

Drang nach Osten!

Nacjonałiści niemieccy wzywają rząd do przeprowadzenia wojny celnej z Polską

Berlin 25 kwietnia (pat)

W Ceythen obradował w niedzielę zjazd związku wszechniemieckiego pod przewodnictwem znanego nacjonalisty radcy Classy. Po przemówieniu Classy przemawiali dwaj przedstawiciele obszarów wschodnich, które zostały oderwane od Niemiec przez traktat wersalski. Nazwiska obu tych mówców nie zostały podane do wiadomości publicznej, ze względów, jak to wyjaśnił przewodniczący — łatwo zrozumiałych. Obaj

mówcy wskazali, że przeludnione Niemcy potrzebują obszarów dla swej ekspansji — jedynymi terenami dla tego celu będą tereny leżące między Niemcami a Rosją. Punktem ciężkości akcji narodowej powinno być dążenie na wschód. W pierwszym rzędzie musi być zgermanizowany korytarz. Mówcy wzywali do skutecznego przeprowadzenia wojny celnej z Polską oraz akcji propagandowej, któraby dowiodła Europie, że bez oddania Niemcom korytarza — pokój niemożliwy.

UKŁAD SIĘ W AUSTRYACKIEJ RADZIE NARODOWEJ.

Wiedeń 25 kwietnia (pat)

Skład Austriackiej Rady Narodowej będzie następujący: 94 mandaty stronnictwa mieszczańskiego, z czego 85 Zjednoczona lista mieszczańska, a 9 związek chłopski oraz 71 socjaldemokrati. Doniesienia „Wiener Allgemeine Zeitung”, że kanclerz Seipel podał się do dymisji nie sprawdzają się. Rząd poda się tylko formalnie do dymisji, która nie będzie miała znaczenia praktycznego.

PRZEZ RADJO.

program na dzień 26 kwietnia

Godz. 15,35 — Odczyt z cyklu „Historja Polski” wygłosi prof. Henryk Mościcki; godz. 16,00 — 16,25 — Odczyt z cyklu „Historja Powszechna” — wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski; godz. 16,45 — 17,10 — pogadanka z działu „Radjokronika” wygłosi dr. Marjan Stępowski; godz. 17,15 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P.R. (dyr) prof. Jan Dworakowski i p. Loda Rogińska (śpiew); godz. 18,0

— Komunikat meteorologiczny; godz. 18,40 — 19,00 — Rozmaitości; godz. 19,00 — 19,25 — Odczyt p.t. „Jak Węgrzy walczyli o wolność” — wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski; godz. 19,30 — 19,55 — Odczyt p.t. „W krainie Maurów” — wygłosi prof. Tadeusz Radliński; godz. 19,55 — 20,30 — Przerwa Przypuszczalnie komunikaty; godz. 20,30 — Koncert wieczorny kameralny, poświęcony twórczości Beethovena. Wykonawcy: Stanisława Argasińska (śpiew) p. Lidia Kmitowa (fortepian) p. Marja Polnowa (fortepian) i p. Michał Borzakowski (wiolonczela).

Warszawa i Kraj.

TELEFONEM Z WARSZAWY
Warszawa 26 kwietnia

Powrót p. Prezydenta

Wczoraj o godz. 10,30 powrócił ze Spawy p. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie adiutantów. W ciągu południa p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audjencji posła polskiego w Bukareszcie p. Szembeka, posła polskiego w Madrycie p. Perłowski i posła polskiego w Teheranie p. Hempla. Ponadto delegata YMCA amerykańskiej p. d-ra Motta.

Powrót min. Składkowskiego

Wczoraj o godz. 9-ej rano powrócił z kilkutygodniowego urlopu wsiatecznego z Paryża minister spraw wewnętrznych generał Składkowski. Na dworcu oczekiwali ministra wiceminister dr. Jaroszyński, wszyscy dyrektorowie departamentów M. S. Wewn. szef gabinetu ministra Zabierzowski oraz sekretarz osobisty p. Sawicki. P. Minister objął natychmiast urządowanie.

Ponura statystyka

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało statystykę wyroków śmierci na r. 1926. Ogółem skazano na śmierć 86 osób, z czego 27 w trybie zwykłym i 61 w trybie doraźnym.

Zniżka taryfy kolejowej

Ministerjum Komunikacji w porozumieniu z kolejami austriackimi wprowadziło taryfę ulgową na węgiel eksportowy, idący do Włoch, w składzie całych pociągów, najmniej 700 ton, przez Zembrzydowice — Brechar — Brennero. Zniżona opłata wynosi 321 groszy austriackich za 100 klg. i stosowana jest dla kopalni, które udowodnią, że eksportują w okresie miesięcznym najmniej 25,000 ton węgla.

Nowe źródło naftowe

Przed świętami Wielkiej Noey w otworze świrowym nr. 10 w kopalni „Ratoczyn Borysławski”, odkryto źródło na głębokości 1637 m. do źródła ropy naftowej. Wydajność nowego źródła wynosi: 72 cysterny ropy dziennie i 4,3 metrów sześciennych gazów ziemnych na minutę.

Nowe to dowiercenie jest o tyle ważne, że świadczy ono o możliwości uzyskiwania poważnej produkcji ropy z poziomów poniżej piaskowca borysławskiego.

Sesja Sejmu

W związku z omawianym projektem podwyższenia plac urzędnikom państwowym, w kołach rządowych odbywają się narady nad zwołaniem nadzwyczajnej sesji sejmowej. Podwyżka plac urzędniczych podniosłaby wydatki państwowe o 20 milionów złotych miesięcznie, co nie jest przewidziane w budżecie. W sprawie tej złożoneby zostały na sesji sejmowej odpowiednie wnioski.

Kredyty budowlane dla Poznania

Gmina miasta Poznania otrzymała na cele rozbudowy kredyty w wysokości 1.200.000 złotych. Oczekuje się, iż kredyty te zostaną jeszcze podwyższone, bowiem Poznań nie wyczerpał jeszcze przysługujących mu z tego tytułu sum za rok ubiegły.

Partja pracy pęcznieje

Posł Wisłocki, oraz trzech innych posłów ze stronnictwa chłopskiego, którzy opuścili szeregi tego stronnictwa, zgłosili swój akces do partji pracy. W łonie partji tej toczą się obecnie w związku z tem narady nad sprawą przyjęcia posłów.

Gdyby partja pracy powiększyła się o wspomnianych czterech posłów, wówczas liczyłaby ona 8 posłów i trzech senatorów.

Która z pań

samotna, do lat 40, posiadająca interes handlowy lub krawcowa samodzielna, pragnęłaby mieć dobrego towarzysza życia, niech złoży ofertę do „Rozwoju”.

Kawaler lat 42 znający się dobrze na handlu tą drogą poszukuje żony. Oferty do adm. „Rozwoju” „Marjana”.

Z obrad konferencji rozbrojeniowej

Polska wraz z innymi państwami, domaga się zakazu używania broni chemicznej

Genewa 25.4. (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej omawiano wniosek polsko-belgijsko-serbsko-rumuńsko-czechosłowacki, dotyczący zakazu używania broni chemicznej i środków bakteriologicznych oraz zakazu wytwarzania, wwozu i wywozu środków chemicznych i bakteriologicznych dla celów wojennych.

Delegat niemiecki Bensdorff wypowiedział się za podobnym zakazem przeciwko wszelkim przygotowaniom do wojny chemicznej oraz przyłączył się całkowicie do wniosku 5-ciu państw. Następnie przystąpiono do sprawy rewizji tekstu projektu konwencji w 1-szem czytaniu. Minister Sokal wygłosił w tej sprawie dłuższe przemówienie.

Macki komunizmu

Obejmują organizm państwowy Francji.

Wielka afera szpiegowska w Paryżu

Paryż 25 kwietnia (aw)

Na marginesie dokonanych ostatnio aresztowań w sferach komunistycznych krąży pogłoski, pochodzące ze źródeł półurzędowych, iż aresztowania te są jedynie wstępem do zdemaskowania olbrzymiej organizacji szpiegowskiej, którą uprawiały żywiły wyrotowe, pracujące pod egidą i za pieniądzą Moskwy.

Oczekuje się, iż najbliższe aresztowania w związku z tą sprawą staną się niebywają sensacją. Stwierdzono już bowiem, że w akcję szpiegowską zamieszany jest jeden z radnych municypalnych m. Paryża, oraz udział szeregu osobistość, cieszących się poważaniem i mających dostęp do Ministerstwa Spraw Wojskowych, oraz do Sztabu generalnego.

Brawo konnica Polska.

Zdobycie wielkiej nagrody m. Nicei

Zdobywcą jest por. Szosland

Nicea 25 kwietnia (pat)

Wielka nagroda miasta Nicei — puhar wędrowny wrócił znowu do Polski. Zdobył ją porucznik Szosland na koniu Redglaad. Rotmistrz Antoniewicz na Banzaju zajął siódme miejsce, porucznik Lewicki na koniu Mira czternaste miejsce. Wstęgi honorowe zdobyli rtm. Suski na Zeferze, major Toczek na Hamlecie i Faworycie, pułk. Röm-

meł na Koniach Moja i Miła, rtm. Królikiewicz na koniu Drea.

ZWYCIĘSTWO LEKKOATLETÓW
POLSKICH.

Florenceja 25 kwietnia (pat)

W zawodach lekkoatletycznych pomiędzy reprezentacją Toskanji a drużyną polską Polska zwyciężyła w stosunku 59 do 50 punktów.

Prawnicy rumuńscy przybyli wczoraj do Wilna.

Wilno 25 kwietnia (pat)

Pociągiem z Warszawy przybyła tu delegacja prawników rumuńskich. W chwili gdy pociąg wjeżdżał na peron udekorowa-

wodę. O godz. 4-ej w auli kolumnowej uniwersytetu Stefana Batorego odbyła się uroczystość powitania gości przez wydział prawny uniwersytetu wileńskiego, poczem prof.

Wycieczka prawników rumuńskich w Warszawie



dnia 22 b.m. przyjechali do Warszawy wybitni prawnicy rumuńscy i po dwudniowym pobycie wyjechali do Wilna.

ny sztandarami i zieloną orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński.

Po powitaniach gości na dworcu członkowie delegacji udali się na zwiedzanie miasta, następnie podejmowani byli w pałacu reprezentacyjnym śniadaniem przez wo-

Teodorescu mówił o rozwoju konstytucji rumuńskiej, a prof. Negulescu dał szkic konstytucji rumuńskiej z roku 1923.

Wieczorem miasto wydało na cześć gości przyjęcie, poczem nastąpił odjazd do Lwowa.

Ograniczona swoboda pracy.

Na marginesie 8 godzinnego dnia pracy.

Łódź 25 kwietnia

Nasładowanie obcych wzorów bez względu na to, czy ich przeniesienie na nasz teren da Państwu pozytywne korzyści lub nie — jest dawnym Polaków przymiotem.

Gdzieś w szerokim świecie postęp rzucił hasło ośmiogodzinnego dnia pracy. Podjęły go niektóre państwowe ustroje i wprowadziły ochronę prawną tej socjalnej inowacji z pobudek nie tyle ekonomicznych, jak pod wpływem nowatorskich prądów klasowych. Przyjęcie ośmiogodzinnego dnia pracy było dla wybujałej powojennej psychozy niższych warstw pracujących kataplazmem gojącym uroszczenia proletariatu co do jego praw stanowych. Jedne państwa, zasobne w narodowe bogactwa, „przemysł wysoko rozwinięty, ustabilizowane warunki równowagi budżetowej, inne w mniej pomyślnym położeniu gospodarczym jednak o sporej dozie postępowej ambicji, przyjęły ustawę ochrony dnia roboczego w charakterze próby, czy i o ile oszczędzana fizycznie produktywność sił przyczyni się do podniesienia dochodów kraju i ulży pracującym masom prawną ochroną dostatecznego odpoczynku. Niektóre znow państwa, finansowo skonsolidowane pozwoliły na przyjęcie się zwyczaju ośmiogodzinnego dnia pracy, pozostawiając to zagadnienie kompetencji pracodawcy i pracującego bez prawnych dyrektyw ciał ustawodawczych.

Uboga, szukająca od zaczątku swego odrodzenia pożyczki Polska, zanim mogła pozwolić sobie na eksperymenty socjalne, powinna przede wszystkim wytworzyć taką sytuację ekonomiczną w kraju, że próby doktrynerskie nie narażą całokształtu gospodarczego życia na chwiejną, fluktuację niepewności. Związki klasowe wykazały niejednokrotnie i nie w jednym państwie swą nieomoc, choćby w najostrzejszym doborze walki, jak strajki, prężniej czy później kończące się z żadnym lub minimalnym rezultatem. Tym silniej więc, kurczowo zaciskają w swych rękach dorobek postępu i walki o swe prawa: ochronę dnia roboczego, co im w zasadzie nie daje żadnych korzyści, prócz pozorów wygranej partii.

Czy jednak pozorami może kierować się najskrajniejszy nawet szowinizm klaso-

wy, czy złudnym nabytkiem swych praw nasyci się głodny żołądek?..

Kto się styka głębiej z robotnikami, ten wie ile rąk roboczych, naprężonych przy warsztacie z niechęcią opuszcza się na gwizdek ukończonej ośmiogodzinnnej pracy a w duszy zlorzeczy związkom, odbierającym mu możność nadprogramowego, choćby dwugodzinnego zarobku, do którego czuje się na siłach i chęciach. Niestety — ustawa jest ustawą — po oznaczonym czasie roboczym rusza pracowite rojowisko na odpoczynek do domu. Czy postępowe fanaberje, nie korzystne w równym stopniu tak dla pracodawcy jak i personelu robotniczego mogą się utrzymać dłużej w mocy?..

Jednym jedynym może usprawiedliwieniem racji bytu tej ustawy jest bezrobocie, które obniża się przez stosowanie ośmiogodzinnego dnia pracy i zmiany partii pracujących. Jeżeli jednak i w innych państwach, nawiedzonych falą bezrobocia, nie zastosowano tego półśrodka, dlaczego ma on u nas być nadal atutem w rękach związków wbrew interesom klasy pracującej?.. Państwo nasze wprowadziło zapomogi dla bezrobotnych — lecz okazuje się, że dobrodziejstwo ma jak każdy medal dwie strony. Ułatwia się przeżycie czarnych godzin głodowych, z drugiej jednak strony wprowadza się nawyk lenistwa, gdyż nawet mimo wolnych placówek roboczych, wspierany jałmużną robotnik nie kwapi się do objęcia posterunku, gdyż nieuchwytnie dla kontroli zajęcie uboczne zapewnia mu dochody z dwu źródeł. Bezrobocie nie znajdzie rozwiązania w doraźnych zapomogach rządowych. Bliski dopływ obcej waluty uczyni potężny wyłom w za-

gadnieniu bezrobocia — jeszcze więcej przyśłużyłoby się tej sprawie małe choćby odchylenie od szablonowej ustawy ochronnej dnia pracy. Jednostki naprawdę pracowite otrzymałyby pełne warunki pracy wydzielając ze siebie tysiące zawodowych próżniaków, żyjących, jak pasożyty, na koszt Państwa mimo okazji zarobku, której lenistwo nie wykorzystają.

Pracy ponad 8 godzin nie wyprze się 80 procent pracującego ogółu, gdyż ustawa ochronna godzi przede wszystkim w interes samego robotnika, który rzetelnie wynagradzany za dodatkowe godziny robocze chętnie zrzeknie się dobrodziejstwa przymusowego próżniactwa w ramach naznaczonych ustawą.

Jeżeli nie należy uszczuplać praw klasy pracującej, to jednak nie można krepuwać mroźczej pracowitości chętnych do pracy. Jeżeli skrzętność robotnika chciałaby powiększyć swój zarobek z własnej inicjatywy, dlaczego mają ustawy stawać w poprzek interesom pracujących rzesz robotniczych?

Przeludnienie robotniczo-zawodowe dotyka nie tylko zawodów przemysłu włókienniczego, metalowego i innych. Zjawisko to nie oszczędza w równej mierze stanu rolniczego, gdzie coraz to więcej zmniejszają się działki rolnicze, stanu urzędniczego, adwokackiego i wielu innych. Mimo to eksperymentalizm postępowy nie może nakładać ograniczeń ustawowych, jak ośmiogodzinnny dzień pracy na zawody społeczne, gdyż rozsądek musi pozostawić własnej inicjatywie i indywidualnej pracowitości wolność i swobodę pracy.

A. Ł.

W sowieckim raju

Wykrycie akademii bandyckiej.

Nawet w Rosji sowieckiej, gdzie bandytyzm szerzy się zastraszająco, niezwykłą sensację wywołało odkrycie, którego policja sowiecka dokonała ostatnio.

W pobliżu Włodzimierza, w głębi wielkich lasów, w obszernej leśniczówce, wykryto ni mniej ni więcej tylko akademję bandytów.

W kilkunastu pokojach znajdowały się, prócz całkowitego urzędnictwa dla pomieszczenia kilkunastu mężczyzn, specjalne pracownie, w których nagromadzone były najbardziej nowoczesne narzędzia do rozpruwania kas pancernych, broń najrozmaitszego kalibru, kolekcja skomplikowanych zamków i klódek, odciski kluczy i t. p.

W chwili, kiedy policja wkroczyła do leśniczówki, wewnątrz znajdowało się zaledwie 3 podejrzanych mężczyzn. Po kilku strzałach z brauningów poddali się widząc, że są otoczeni.

Według zeznań schwytanych, „Akademja bandycka“ cieszyła się większym uznaniem wśród mętów sowieckich. Wykładano w niej różne przedmioty najpierw teoretycznie, a potem następowały ćwiczenia

praktyczne: strzelanie, mistrzowskie władanie nożem, używanie narzędzi do włamywania i wiele innych.

Duszą tej szkoły był 60-letni starzec, bandyta, któremu większa część życia spływała na rozmaitych ryzykownych awanturach bandyckich. Klusownik ten nazwiskiem Ostap syn Piotra Iwanow, zorganizował po okolicznych miastach formalne biura werbunkowe do swej szkoły. Kandydatów było wielu.

Ostatnio w okolicach Włodzimierza zaczęły się w zastraszający sposób szerzyć napady bandyckie.

Pewnego dnia udało się policji sowieckiej schwytać głównych werbowników grających we wsi Krasnaja, położonej o 43 wiorsty od Włodzimierza. Schwytani, pod razami kolb sowieckich wydali kryjówkę akademji, co było przyczyną jej ostatecznej likwidacji.

Po dokonaniu rewizji w akademji bandyckiej policja sowiecka spaliła ją. Trzej schwytani bandyci skazani zostali przez sąd wojskowy na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrzucił ich z życia w kilka dni. Wyroki wykonano natychmiast.

Agitacja wywrotowa na Kresach DOPROWADZIŁA DO ZAJŚĆ ULICZNYCH

Łużki miasteczko graniczne w pow. Dziśnieńskim, zamieszkałe przeważnie przez ludność żydowską, było świadkiem zajścia, powstałego z powodu zaczepienia przez pijanych wyrostków dwóch ulanów. Ułani zaatakowani ze wszystkich stron schronili się na posterunku policyjnym. Z tłumy posypały się na lokal kamienie, a okna doszczętnie zostały porozbijane. Szczupły posterunek policyjny, wobec wzrastającego niebezpieczeństwa zaczął iarnował pobliskie m. Podwisle, skąd wysłano oddział kawalerji i kompanję K.O.P. Przybyły oddział wojska, szybko rozpedził zebrany tłum i uwolnił osaczonych. Dwaj ulani oraz kilku policjantów zostało dotkliwie pokaleczonych. Zaznaczyć należy, iż mieszkańcy Łużek pozostawali od dłuższego czasu pod wpływem rozmaitych indywidualnych nieprzychylnych państwowości polskiej.

Małżeństwo w Rosji Sowieckiej.

Prawodawstwo bolszewickie w zakresie małżeństwa

Rodzina w pojmowaniu społeczeństw cywilizowanych jest podstawową komórką społeczną, stąd prawo małżeńskie jest najdonioślejszą społecznie dziedziną prawa. Interesujące przeto niewątpliwie będzie poznanie zasad, na jakich oparta jest instytucja małżeńska w Rosji, to jest w państwie o zasadniczo odmiennym od ogółu państw współczesnych ustroju. Państwo rosyjskie, które w XX-ym stuleciu przeszło przez najbardziej wstrząsające i radykalne przewroty polityczno-społeczne, również i w dziedzinie prawa małżeńskiego przeszło jakby rewolucję, od carskiego prawa wyznaniowego poczynając do najradykalniejszej formy ślubów cywilnych. Prawo to, wydzielone zresztą z kodeksu cywilnego, opiera się na proklamowanej w Rosji, lecz niewyciągniętej w konstytucji sowieckiej z 10 lipca 1918-roku zasadzie zupełnego równouprawnienia płci.

Przechodząc do analizy przepisów sowieckich o małżeństwie rozpoczniemy rozważania nasze chronologicznie poczynając od zaręczyn i zapowiedzi. Otóż sowieckie prawo małżeńskie zaręczyn i zapowiedzi nie zna, czyli praktycznie rzecz biorąc — w Rosji dwie osoby zawarłszy znaną znajomość, mogą popołudniu zgłosić się do urzędu stanu cywilnego i tu sporządzić akt zawarcia małżeństwa, przyczem winny one złożyć deklarację, iż żadnych przeszkód do zawarcia takowego niema. Prawo sowieckie żąda, by akt małżeństwa sporządził przewodniczący „Oddziału wpisu osobowego” wobec sekretarza, a zatem obecność świadków nie jest wymagana. Jedyne ten akt cywilny ma znaczenie, gdyż małżeństwo w formie religijnej zawarte nie podlega za sobą, w Rosji Sowieckiej żadnych skutków prawnych. Tu tkwi zasadnicza różnica między prawem Rosji Sowieckiej z jednej, a Rosji carskiej, Serbji, Grecji, Turcji, Szkocji i Persji z drugiej strony. Kraje bowiem ostatnio wyliczone nie znają ślubów cywilnych, jak również nie zna ich prawodawstwo polskie, oprócz byłej dzielnicy pruskiej i skrawków polskiego terytorjum, należących dawniej do państwa węgierskiego. Natomiast kraje: Belgja, Szwajcaria, Niemcy, Holandia, Węgry, Włochy i większość republik Południowej Ameryki uznają za ważny ślub cywilny. Przechodząc do rozważania szczegółów odnośnych przepisów prawa sowieckiego metodą porównawczą — zauważymy co następuje:

Między prawem niemieckim a sowieckim jest ta formalna różnica, iż w Niemczech małżeństwo jest zawarte z chwilą oświadczenia woli narzeczonych przed urzędnikiem stanu cywilnego, natomiast w Rosji dopiero wpis do księgi ma znaczenie prawotwórcze.

Jeżeli chodzi o przeszkody do zawarcia małżeństwa, które naprzykład w naszym prawie unormowane są bardzo szczegółowo, to prawo sowieckie zna ich niewiele, a mianowicie: pierwsza dotyczy

wieku, co znaczy kobieta, musi mieć co najmniej lat 16, mężczyzna zaś lat 18, następnie — musi istnieć zgoda stron do zawarcia związku małżeńskiego, wreszcie przeszkodę stanowi istniejący już związek małżeński jednej ze stron. Co do tej ostatniej przeszkody, to zauważyć się jednak godzi, iż kodeks sowiecki nie zna przestępstwa dwużeństwa.

Przyczyn nieważności związku małżeńskiego prawo sowieckie zna też niewiele; są niemi, brak ustawowego wieku, choroba umysłowa, bigamia i brak zgody. Orzecznictwo w sprawach o unieważnienie małżeństwa jako we wszelkich innych sprawach małżeńskich należy do kompetencji sądów ogólnych. Rozwiązanie małżeństwa za życia małżonków następuje przez rozwód. Rzecz charakterystyczna, iż rozwód uzależniony jest tylko od woli stron. Prawo sowieckie bowiem żadnych przyczyn rozwodu nie podaje, czyli praktycznie rzecz biorąc rozwód jest w Rosji zawsze możliwy za zgodą stron. Różnica między rozwodem a separacją w prawie sowieckim nie istnieje.

Jeżeli chodzi o stanowisko prawne małżonków w czasie trwania ich związku, to zarówno kobieta jak i mężczyzna są w prawach swych zupełnie równani. Nazwisko noszą wspólne, jednak mąż przyjąć może nazwisko żony lub też mogą nosić oboje obydwaj nazwiska. Zamieszkanie męża nie wiąże żony co postanawia prawo sowieckie w art. 101-ym, natomiast według prawa szwajcarskiego oraz ustaw obowiązujących w Polsce zamieszkanie męża rozstrzyga o zamieszkanu żony. Co do ponoszenia kosztów utrzymania, to obowiązki stron w małżeństwie są wzajemne. Z powyższych naszych rozważań wynika, iż równouprawnienie płci w małżeństwie przeprowadzone jest konsekwentnie, natomiast słabą stroną sowieckiego prawa jest przede wszystkim brak postanowień o zaręczynach, gdyż dzięki temu niedopuszczalna jest w Rosji akcja o odszkodowanie z powodu niesłusznego zerwania zaręczyn, dalej wielkie pole do nadużyć daje prawo rozwodowe, nie zawierające ustawowych przyczyn, uprawniających do rozwiązania małżeństwa.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Proletariusze łączcie się

Utartym zwyczajem socjaliści w Polsce, z pod czerwonych sztandarów, czynią przygotowania do tak zwanego święta robotniczego 1-go maja.

„WARSZAWIANKA”, omawiając sążnistą odezwę C.K.W. P.P.S., jak również odezwę komunistyczną, znaną już czytelnikom z wczorajszego numeru „Rozwoju” powiada:

Jeżeli odcyfrujemy znaczenie właściwych wskazówek komunistycznych okaże się, że komuniści, zgodnie z praktyką lat ubiegłych, będą usiłowali w toku zorganizowanych już przez PPS. i innych socjalistów demonstracji 1-o majowych, wywiesić swe sztandary partyjne i wysunąć swe transparenty z hasłami przeciwpaiństwowymi.

Doświadczenie roku zeszłego i lat poprzednich pozwala z góry przepowiedzieć czem się to skończy. Ulice będą prawdopodobnie znów zalane krwią robotników, uczestniczących w demonstracji oraz przygodnych przechodźców, nie mających nic wspólnego z t. zw.

świętem robotniczym. Bojowcy obu odłamów napewno próżnować nie będą.

Wszystko to dzieje się ma pod hasłem: — Robotnicy wszystkich krajów łączcie się. — Trudno zaiste nie pisać satyry.

Dziwne praktyki

„GAZETA BYDGOSKA” podaje:

Sfery, które otaczają obecny rząd, postanowiły dotychczasowy zwyczaj zmienić w tym kierunku, aby uroczystość w dniu trzeciego maja organizowało wojsko i aby rozkazom władz wojskowych podporządkowały się wszystkie organizacje społeczne, a zwłaszcza wszystkie związki przysposobienia wojskowego.

A więc na rozkaz ma być zorganizowana na uroczystość narodowa i państwowa w dniu 3 Maja, tak, jak na rozkaz obchodzone rocznicę powrotu premjera Piłsudskiego z Magdeburga w dniu 11 listopada i jak na rozkaz urządzono galówkę w dniu imienin obecnego szefa rządu.

K. R.

ELEONORA CEWE.

5)

Strachy zamczyska

Mrowie lęku przechodziło go od stóp do głowy. — Oj! dobrze to mówili starzy ludzie, że w zamczyskach duchy bytują, co ludzi w błąd wprowadzają i po lasach wędrują przez całą noc! byle choć uroku zlego nie rzuciły, bo i to się trafia czasami.

To go tak duchy zamczyska wołały — tak go wabiły w swe zaklęte strony — swą czarów krainę.

I że też to one tak głos naśladować umieją, że człek szyję by dał, iż towarzyszy wola.

W tem nagle konięta zapadły w głęboki rów, wóz się wywrócił.

Hal — to już zamczysko!

Konie chrapały dusząc się w upręży — a on sił nie miał, by im pomóc. Stał oparty plecami o wywrócony wóz — oblocony — pokrywawiony — dygocąc z zimna i lęku.

Zęby mu szczękały — wargi drżały — tysiącnie oczy próchnien patrzyły nań złośliwie.

Zatrząś się cały!

Przed nim stał starzec — widmo, z rozwianą, siwą brodą.

Z wyniosłych ramion spływał mu płaszcz złocisty, z jesiennych liści utkany.

Miesięczny blask srebrzył hełm grzebienny i włos długi, co się z pod niego wykradał.

Widmo obeszło całe zamczysko — jak by robiąc przegląd terenu i znikło.

A gdy na zegarach świata północna wybiła godzina, straszliwa walka zawrzała na starych okopach.

Jakby na słowo zaklęcia wyrosło z pod ziemi stare grodzisko i rycerstwa dawnego moc wielka.

Z powietrznych krain zleciały tłumy tatarskich duchów — i rozpoczął się piekielny bój.

Słychać było szczęk oręża, jęki rannych — warczenie bębnow — rzenie koni.

Krew strugą się łała — chlupocąc na szare mury, stratowaną ziemię — na las.

Okrzyki pogańskie — Pieśń Bogarodzi — co — przekleństwa straszliwe — i korne mo dły umierających zwały się w jeden okropny

dźwięk — wojna. —

Godziny straszego lęku wlokły się leniwie. — Obrazy zmieniały się, a jeden od drugiego okropniejszy.

Zapiał kur.

Straszne widziało zapadło pod ziemię — mgły się jeno układały na mar bojowisku i dyszały chłodem.

Bór szemrał — mrok rzedniał — światło.

Wczesnym rankiem znaleziono skostniałego chłopinę opartego o wywrócony wóz i drzące, pokaleczone konięta — w głębokim rowie zamczyska. A lud po wsi całej rozniósł tajmnicze zdarzenie i dziw co o nim prawili.

Choć we dworze mówili, że to nie żadne dziwa — lecz zwyczajna rzecz, iż w lesie głos się odbija w przeciwnej stronie, mówił toż samo i pleban z ambony, przestrzegając, że w widziadła wierzyć — to grzech i obraza Boska — ale — „panowie wiedzą swoje — a my swoje” — zwyczajnie!

(KONIEC)

WIEDZA I WSZECHŚWIAT.

Dobroczyńca ludzkości - Józef Lister.

Twórca metody antyseptycznej w chirurgii

W bieżącym miesiącu przypada setna rocznica urodzin człowieka o którym bez przesady powiedzieć można, że żadna jednostka ludzka nie wyświadczyła cierpiącemu światu większego i trwalszego niż on dobrodziejstwa. Człowiekiem tym był wielki chirurg angielski, Józef Lister, który odkrył i pierwszy zastosował metody antyseptyczne - przeciwnie przy wykonywaniu zabiegów chirurgicznych. Historia medycyny i chirurgii pozostanie już odtąd na zawsze podzielona na dwie ery: przed Listerem i po nim. Przetworzeniem starożytnej sztuki leczenia uczynił on więcej dla ludzkości, aniżeli wszyscy lekarze wszystkich krajów i wszystkich czasów od dni Hipokratesa. Nie dalej jeszcze niż przed półwiekiem złamanie ręki lub nogi pociągało za sobą konieczność amputacji uszkodzonego członka - celem uratowania ofiary od niezawodnej śmierci z powodu gangreny, zaś śmierć po amputacji miewała miejsce w 25 do 50 przypadkach na 100. W erze przedlisterowskiej hasłem, które należałoby wypisać na każdej sali chirurgicznej, było: „utraćcie wszelkie nadzieje wy, którzy tutaj wchodzić”. Od czasu wszakże, kiedy Lister wprowadził w czyn wiekopomny swój wynalazek, zatem nie więcej niż od lat 50-ciu, każdy najmłodszy i niedoświadczony nawet chirurg może uratować życie chorego przez wykonanie na nim zupełnie bezpiecznego - dzięki antyseptyce Listerowskiej, zabiegu. Doświadczenia Pasteura, które dowiodły obecności pałeczek chorobotwórczych w powietrzu, posłużyły za podstawę genialnego wynalazcy Listera, który oparł całą swoją metodę na fakcie wywoływania przez te właśnie pasoży-

ty ropienia ran, utrudniając, jeśli nieuniemożliwiającego ich leczenia. Jak wszyscy pionierzy, zwłaszcza w historii medycyny, musiał i Lister przezwyciężyć uparty sceptycyzm swoich kolegów, wytrwał wszakże, i sam jeden, nie tylko bez zachęty i pomocy, lecz wśród ogólnego szyderstwa i lekceważenia położył niezachwiane podstawy pod gmach nowoczesnej chirurgii. Surowa, pierwotna jego technika została z czasem udoskonalona, a nade wszystko ustąpiła jego an-

tyseptyka - czyli usuwanie trującego zakażenia - miejsca aseptyce - czyli metodzie zapobiegającej podobnemu zakażeniu, nie umniejsza to jednak w żadnym razie zasług Listera, jako największego rewolucjonisty w trudnej, skomplikowanej i niebezpiecznej technice chirurgicznej. Dlatego też Anglija, a z nią świat cały, uroczystie święci w miesiącu obecnym setną rocznicę urodzin jednego z największych dobroczyńców ludzkości.

Ziemia obraca się coraz wolniej

Koniec świata za milion lat.

Przeprowadzone w paryskim obserwatorium obliczenia wykazują, że tempo obrotów ziemi zwalnia stopniowo o wymierną jednostkę czasu. W dzienniku paryskim „Matin” czytamy następujące szczegóły odcinając jej kwestji.

Różnica szybkości, z jaką nasza planeta porusza się w przestrzeni wszechświata swoje pięć kwadrylonów ton jest oczywiście minimalną - w granicach życia ludzkiego poprostu znikoma, w ciągu jednego stulecia zaledwie wymierna, w ciągu tysiąclecia wynosi już jedną dziesiątą sekundy. O tę właśnie jedną dziesiątą sekundy zwiększa się długość dnia w ciągu tysiąc lat! Na zegarze wieczności tysiąc lat znaczy mniej, aniżeli sekunda, ale dla długości dnia ziemskiego taki okres czasu posiada wielką doniosłość.

O tę drobną cząsteczkę jednej sekundy zbliżamy się z każdym tysiącleciem do owej godziny przeznaczenia, kiedy stara zmęczona Ziemia krążyć będzie jako organizm sparaliżowany, skostniały wokół wygasającego słońca.

Przed milionami, przed tysiącami milionów lat młoda jeszcze wówczas Ziemia była widowiskiem zmagania się ognistych sił. Poruszała się wówczas o 6 razy prędzej aniżeli dzisiaj około swej osi. W ciągu czterech godzin następowała przemiana dnia i nocy. Potem siły niedostrzegalne, te same siły wulkaniczne, które dzisiaj jeszcze drzemają pod skorupą ziemską i zowodują katastrofalne wstrząś-

nienia i owe olbrzymie masy wód oceanicznych zaczęły swoją pracę hamującą.

Puls młodej „Brzymki” osłabił, szybkość ruchu obrotowego zmniejszała się i wreszcie doszło do tego, że okres przemiany dnia i nocy obejmuje 24 godziny. Przejść znowu miliony lat, zanim tempo obrotów ziemi zmniejszy się znowu o mały ułamek czasu.

Niemniej fakt pozostaje faktem, wskazówka na zegarze przeznaczenia porusza się bez przerwy z nieubłaganą konsekwencją, zbliżając nas z każdym mgnieniem oka do momentu, który popularnie zwie się końcem świata, a który ma być tylko śmiercią naszej planety, będącej jedynie drobnym pyłkiem we wszechświecie.

Matematyka może ściśle obliczyć, kiedy rozegra się ostatni akt tej z emskiej tragedji.

Zadne słońce nie będzie przyświecało ludziom ziemskim w tak dalekiej przyszłości, albowiem i temu źródłu światła i ciepła grozi katastrofa. Od miliardów lat kula słoneczna coraz bardziej się kurczy. Nadejdzie chwila, kiedy słońce, rozsyłające na wsze strony światłość i ciepłe promienie, zgaśnie. W chaosie ciemnych zimnych mgławic dokoła się przeznaczenie zmarłego słońca. Rzadko tylko, może raz na setki tysięcy lat, świetlny promień, przebiegający komety, przeniknie iemną atmosferę ziemi i niby błyskawica oświetli na sekundę możliwości ziemskiej.

DONALD FEAK.

1)

Wyspa śmierci.

Od dwóch tygodni, to jest od chwili, jak udało im się z więzienia „Sing-Sing” zbiec i dopłynąć cudem prawie do tej skalistej, spalonej żarem słońca i pozbawionej roślinności wyspy - wyczekiwali na przemytnicy szkuner starsgo Billy Jonesa, który stosownie do danych im informacji, raz na miesiąc przepływał cieśninę, zabierając ze sobą zbiegłych galerników, chroniących się na wysepce. Tymczasem żywność ich wyczerpała się prawie, a wody mieli zaledwie pół litra w wyżłobionym wgłębieniu skały, ale i ta wyparowując pod promieniami słońca, ulatniała się z każdą godziną. Jedno tylko co przetrwało, to była ich wzajemna nienawiść, potęgująca się z każdym dniem. Od rana do nocy i od świtu na zmianę wypatrywali żagli wybawczego szkunera, klnąc i wymyślając sobie, ale napróżno silili się, żeby dostrzec bodaj cieni jakiejś barki na tym przez ludzi Boga opuszczonym zakątku oceanu i skalistej a rozpalonej wyspie.

Kowler, wielokrotny morderca, o zwy-

rodniałych rysach twarzy, spłaszczonym nosie i rybie oczach, spalony, jak indus pod straszliwymi promieniami słońca, brudny, obrosnięty, nie rozstawał się ani na chwilę ze składanym nożem, wiecznie czujny na ewentualną zdradę towarzysza. Czasami błyskał tylko ostremi, jak u zwierzęcia kłami i wygrażał rękami uzbrojonymi w długie szpony.

A Dayton zwinniejszy od niego, mrużył tylko czasami oczy, jak tygrys upatrujący ofiarę, obaj podli - chytry, pozbawieni uczuć ludzkości, ludzkie hyeny!

- Odejdź, jeżeli ci życie miłe Dayton! wołał Kowler pijąc ostatnie krople wody i grożąc nożem, który podstępnie skradł Daytonowi.

- Szkunera nie widać... ale on musi nadpłynąć, musi!..

- Billy Jones... zabierze nas stąd!.. - bełkotał Dayton opuchniętym z pragnienia językiem.

Trzeci tydzień dobiegał do końca, a rozpacz i wściekłość Daytona przeciw Kowlerowi, wzrasta z każdą godziną, jego bowiem robił odpowiedzialnym za ich mękę obecną. Kiedy przybyli na skradzionej celniczej łodzi do tej przeklętej wyspy, i

wyładowali skrzynkę sucharów i parę butelek wody, Dayton chciał łódkę wciągnąć pod skałę, ale Kowler sprzeciwił się temu.

- Po co... włóżmy parę pustych butelek do łódki i puśćmy ją na morze, ale te wyżły więzienne tropić nas będą i gonić - ujrzawszy łódź pustą będą myśleli żeśmy pozbawieni wody, z rozpaczyci rzucili się w morze. Poczem wszedłszy w wodę, pchnął łódź z całej siły w chwili odpływu, pozbawiając siebie i Daytona możliwości ucieczki. Zresztą byli pewni, że Billy Jones lada dzień zjawi się w pobliżu Początkowo zabijali czas obchodząc wyspę, albo grali w kamyki - opowiadając sobie wzajemnie różne zbrodnie i kawały, które ich w końcu zawiodły do więzienia Sing-Sing na dożywotnią karę. Ale wkrótce i to im zbrzydło, zaczęli się więc nad sobą wzajemnie znęcać. Jeden drugiego nienawidził, ale równocześnie każdy z nich lękał się o swoje życie. W dodatku suchary zabrane zamordowanemu dozorczy - wyczerpały się również - musieli poprzestawać na małżach i krabach, które wyławiali przy brzegu.

(D. e. n.)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Tajemnica grobowca w Gizech.

Zrabowany grobowiec matki Cheopsa

Od stycznia roku zeszłego trzech angielskich uczonych: Dunham, Reisner i Wheeler pracują nad zbadaniem grobowca egipskiej królowej Heteferes w Gizech. Grobowiec tej królowej, żony faraona Sufetro i matki Cheopsa, nie zawierał już sarkofagu i mumii, a panujący w nim nieład świadczył o wtargnięciu tu złoczyńców, którzy zrabowali grób królowej, zmarłej 5000 lat temu.

Uczeni, jednak, byli zdziwieni widząc, że grobowiec po zrabowaniu został bardzo starannie zamurowany i nawet ozdobiony gipsowymi rzezbami, a robota mularza i rzeźba dowodziły, że zostały wykonane za czasów faraonów, żyjących w okresie wznoszenia piramid.

Powstała myśl, że po zamachu złoczyńców faraon rozkazał przenieść mumję królowej do innego grobowca.

Do ubiegłego roku jednak grobowca tego uczeni nie mogli odkryć. Obecnie wiadomym jest, gdzie się znajduje sarkofag Heteferes, i właśnie odbywają się poważne roboty nad wykopaniem go i przeniesieniem do muzeum. Grobowiec znaleziono w Gizech, gdzie go starannie ukryto za świątynią, wzniesioną na pamiątkę wielkiego Cheopsa.

Przypuszczenie, że w te starożytne czasy zwłoki królowej zostały przeniesione z ograbionego grobowca w Daszurze, najzupełniej się potwierdziło.

W grobowcu w Gizech znaleziono części murowania i rzeźb, zdarte z dawnego miejsca ostatniego spoczynku królowej, te same meble, których odłamki wykryto w Daszurze, resztki pozostawionych tam lnianych tkanin, skrzynie z napisami, odczytane mi na pokrywach zniszczonych przez złodziei skrzyń, stojących niegdyś w dawnym grobowcu. W potężnej skale na głębokości 100 stóp uczeni wykryli wykuty w kamieniu pokój, ze stojącym w nim alabastrowym sarkofagiem, pokrytym rzezbami, których odłamki znaleziono w Daszurze, gdzie widocznie rabusie usiłowali otworzyć sarkofag, lecz byli sploszeni.

Nowy grobowiec widocznie był robiony bardzo pośpiesznie i w tajemnicy. Gdy był wykończony, władze rozkazały robotnikom natychmiast opuścić grobowiec. Pośpiech był tak wielki, że robotnicy zapomnieli należąca do nich przedmiotów — narzędzia i naczyń, wykryte w różnych miejscach grobowca.

Sarkofag był postawiony przez urzędników, którzy nie umieli odrestaurować zniszczonych części; również oni sami, z rozkazu Cheopsa, zamurowali wejście do grobowca, gdyż roboty dokonane były w pośpiechu i nieumiejętnie.

Istnieje przypuszczenie, że wykwalifikowani robotnicy, natychmiast po opuszczeniu wykutego przez nich grobowca, zostali zamordowani, aby nie wydali tajemnicy miejsca złożenia zwłok wielkiego faraona.

Po wyłamaniu wejścia do grobowca uczeni znaleźli sarkofag a przy nim skrzynię, na której widniał napis: „Matki władcy górnego i dolnego Egiptu — Heteferes, — pierścienie — deben”. Te pierścienie, ozdobione

drogimi i magicznymi kamieniami i ozdobione rzezbami pewnego gatunku much. Obecnie archeologowie przystępują do otwarcia sarkofagu.

Pastor mordercą własnego syna?

Czaszka przebita szpilką.

Pod koniec ubiegłego stulecia żył w Bönoby, w prowincji Aelfsborg, w Szwecji, pewien pastor, którego syn nie rozwinał się należycie ani fizycznie, ani duchowo. To jednak nie bolało rodziców tak bardzo, jak fakt, że ten syn okazał się w końcu, niegodziwym, złośliwym, do jakiegokolwiek uregulowanej czynności nie nadającym się chłopcem.

Kiedy miał on lat 14, rodzice, na żądanie nauczycieli, musieli odebrać go ze szkoły. Chłopiec wróciwszy do domu, objął się po kątach, a od matki wyłudzał pieniądze.

Gdy miał lat 17, odwiedzanie knajpy stało się u niego zwyczajem i nieszczęśliwy pastor musiał patrzeć na to, jak syn jego zamienia się w opoję, jak we wsi żyje tylko w najgorszym towarzystwie, a najlepszych ludzi używa za cel dla swoich żartów. W 17 roku życia zmarła pastorkowa, a od tej pory chłopiec stał się jeszcze gorszym niż przedtem.

Pastor nie był człowiekiem starym, ale pod wpływem trosk spowodowanych złym postępowaniem syna — posiwił przedwcześnie. Gdy pastor wieczorem siedział nad książkami i przygotowywał na dzień następny kazanie, syn już siedział w knajpie, a kiedy pastor wstępował na ambonę to wówczas syn zasypiał po nocnej birbantce.

Pastor odsunął się od świata, o ile tylko pełnienie pastorskiego urzędu mu na to pozwoliło, i opadł w melancholję, a po pewnym czasie, w r. 1895, zmarł. O jego latorośli nigdy już nie słyszano.

I oto w tych dniach, przy kopaniu nowego grobu na cmentarzu w Bönoby, natrafiono w głębokości 40 centymetrów na szkielet ludzki, którego czaszka przebita była wielką igłą. Ponieważ w swoim czasie krążyły wśród ludności wieści, jakoby pastor sam pozbawił życia swego syna, prze to istnieje przypuszczenie, że odnaleziony szkielet jest właśnie szkieletem syna owego pastora.

Duch białego kota.

Przywiązanie, sięgające poza grób.

Pewne londyńskie pismo spirytystyczne donosi o ciekawym fakcie: Oto pani Maud Spensley przez szereg miesięcy była stale prześladowana przez tajemniczą zjawę białego kota.

Zwierzę towarzyszyło tej damie na każdym kroku. Dla innych osób było zupełnie niewidoczne. Kiedy pani Spensley starała się pochwycić astralne ciało zwierzątka, rozpyślało się ono w zupełności. Związka w nocy obecność tajemniczego kota była dla pani Spensley szczególnie przykra. Obawiając się wreszcie jakiejś choroby nerwowej zwróciła się do sławnego uczonego Olivera Lodge'a.

Jak wiadomo jest to jeden z najwybitniejszych fizyków angielskich, a zarazem przodownik angielskiego ruchu spirytystycznego.

Lodge zaprosił panią Spensley do swej willi. Okazało się, że duch białego kota podążał za swą

panią nawet do willi spirytysty. Zbadanie stanu umysłowego pani Spensley stwierdziło, że jest to wprawdzie osoba nerwowa ale najzupełniej normalna. Lodge stanął tedy wobec niesamowitej zagadki. Udało mu się jednak wreszcie ustalić że pani Spensley posiadała przed laty białego kota, do którego była bardzo przywiązana. Mąż jednak pani Spensley, nie znosząc zwierząt, zastrzelił kota, żonie jednak poddał przypuszczenie, że zwierzę gdzieś zginęło.

Czyżby tedy ów biały kot, towarzyszący stale swojej pani, był duchem zabitego zwierzęcia? Tak przypuszcza spirytysta angielski. Jeśli jednak przyjmiemy, że niema w tym przypadku niczego cudownego, fakt jest jednak bardzo ciekawy i zasługuje na uwagę psychiatrów oraz psychoanalizy.

Zgon króla reklamy.

Był nim zniemczony Polak, urodzony w Berlinie.

W skromnym pensjonacie we Wrocławiu zmarł w tych dniach Paweł Wasciewicz, zniemczony Polak, urodzony w Berlinie.

W świecie kupieckim znany on był pod nazwiskiem dr. Unblutig i uchodził za europejskiego króla reklamy.

Kupcy całego świata ubiegali się o to, aby Wasciewicz objął przedstawicielstwo ich towarów.

Nie było bowiem artykułu, któregoby nie wprowadził na rynki genialny król reklamowy.

Przed kilku laty kazał wybudować Wasciewicz ogródny samochód i w wozie tym objeżdżał

miasta i wsie niemieckie, sprzedając nowego typu żelazka do prasowania i maszyny do prania białizny. Podróżował zaledwie pół roku, a firma jego zrobiła milionowe interesy.

Król reklamy nie lubił spokojnego życia, wprowadzony na rynek towar już nie zajmował, szukał ciągle czegoś nowego i sprawiał mu to wielką przyjemność, gdy inni się bogacili.

Wasciewicz nie pozostawił po sobie żadnego majątku, a na pogrzeb jego musieli się złożyć przyjaciele.

Za jedną muszkę 50 tys. franków

Niebaczna reklama i zawzięty hotelarz.

Niezwykły proces odbędzie się w tych dniach w Genewie. W jednym z tamtejszych pism pojawił się niedawno artykuł, w którym autor wysławia pewien zacisny zakątek górski i bardzo wygodny hotel zapewniający swym gościom wygodę, wykwiłt i spokój.

Panuje tam cisza, iż „słyszeć można brzęczenie muchy” — napisał poetycznie usposobiony zwolennik samotności.

W kilka dni po wydrukowaniu artykułu góry

mał wydawca pisma list od hotelarza tej treści:

— W hotelu moim niema wcale much, więc nikt ich nie może słyszeć. Autor artykułu czyni mi wielką szkodę, albowiem turyści nie zatrzymują się w moim hotelu w obawie przed muchami.

Proszę więc o natychmiastowe sprostowanie. Redaktor nie uczynił zadość życzeniu przeczułonego hotelarza i nie zamieścił odwołania. Skutkiem tego naraził się na proces o odszkodowanie w wysokości 50,000 franków.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wtorek 26 kwietnia — Kłeta.

TEATRY.

Teatr Miejski „Najdroższa moja Peg”.

Teatr Popularny „Chata za wsią”

WIDOWISKA.

Casino „Fedora”

Luna „Kochanka Gwardzisty”

Reduta „Rekiny powojenne”.

Grand-Kino „Syn szejka”.

Odeon „Moralność ulicy”

Czary „Tom Mix”

Imperial „Miasto duchów”

Apollo „Żydowskie szczęście”

Nowości „Hrabia Kostia”

Dom Ludowy „Podstępny strzał”

Corso „Moralność ulicy”

Miejski Kin. Ośw. „Złodziej z Bagdadu”

WYSTAWY.

Złota Sala Gr. Hot. — Wyst. prac. art. rzeźb. M. Szwarca.

Wiadomości bieżące.

Na grób prezydenta Cynarskiego

Wczoraj w południe, podczas przerwy w zjeździe, prezes rady miejskiej dr. Fichna, wiceprezydent Wojewódzki i przewodniczący zjazdu dr. Bogucki udali się na omentarz i odwiedzili grób prezydenta Cynarskiego. Dr. Bogucki w imieniu zjazdu skłóżył na grobie prezydenta miasta wieniec żywego kwiecia. (bip)

Łódzki przemysł pokrzywdzony

Przed kilku dniami odbył się w intendenturze Min. Spr. Wojsk. w Warszawie przetarg na sukno mundurowe dla armji oraz na 20 tys. derek dla wojska. W wyniku tego przetargu zamówienia na sumę około 900 tys. zł. otrzymał szereg większych fabryk włókienniczych Białegostoku. Przy dostawach tych przemysł włókienniczy Łodzi nie został uwzględniony. (E)

Uchwały wiecu abonentów telefonicznych.

W dniu wczorajszym powróciła z Warszawy delegacja abonentów łódzkich, która brała udział w wiecu abonentów w Warszawie. Według otrzymanych od delegacji informacji, na wiecu w Warszawie przyjęto szereg doniosłych rezolucji, z których najważniejsze niżej przytaczamy:

1) Walne zgromadzenie abonentów telefonicznych postanawia wszelkimi siłami do wykupu akcji PAST-y z rąk koncesjonariuszy szwedzkich i stwierdza, że wykup taki jest najzupełniej możliwy. 2) Walne zgromadzenie oświadcza, iż będzie prowadziło dalej najenergiczniejszą walkę o prawa abonentów telefonicznych i zarazem stwierdza, że jedynie solidarność wszystkich abonentów może zapewnić powodzenie tej akcji i uczynić możliwym w bliższej lub dalszej przyszłości chwylenie się ostatecznego środka, jakim byłoby proklamowanie bojkotu telefonów PAST-y.

Nadto na wiecu wysłano dwie depezy do p. Prezydenta Rzplitej oraz premiera marszałka Piłsudskiego z prośbą o poparcie akcji abonentów telefonicznych. (E)

Dodatkowa wypłata dla bezrobotnych pracowników umysł.

Jak wiadomo, pieniądze przeznaczone przez ministerstwo pracy na wypłatę kwietniową dla bezrobotnych pracowników umysłowych zostały już wyczerpane przyczem okazało się iż otrzymana kwota była niewystarczająca, wobec czego część bezrobotnych zasiłków za bieżący miesiąc nie otrzymała.

Wobec powyższego ministerstwo przeznaczyło dla Łodzi dodatkowe sumy pieniężne na ten cel. W związku z tem dodatkowa wypłata dla bezrobotnych pracowników umysłowych odbędzie się jutro, w środę w lokalu przy Alei Kościuszki 9 i obejmować będzie tych bezrobotnych, których legitymacje zapatrzone są numerami od 537 do 556. (E)

Drugi dzień obrad Zjazdu Lekarzy Sanitarnych.

Sprawy kanalizacji i zadymienia Łodzi

Wczoraj, w drugim dniu zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich przewodniczył obradom prof. Gądzikiewicz z Krakowa.

Dłuższą dyskusję wywołał referat o walce z dymem i stanie zadymienia Łodzi.

Dr. Skalski wskazał że dzięki zmianie palenia miałem węglowym, stan zadymienia polepszył się na korzyść, przyczem większe fabryki wprowadzają te zmiany, gdyż łączy się to z oszczędnością, ponieważ jak wykazała praktyka w jednej z fabryk wystarcza 2 paleniska zamiast dotychczasowych 38. Inżynier Wagner zapewniał, że inżynierzy łódzcy sprawą dymu fabrycznego interesują się bardzo i dużo już w tej sprawie uczyniono. Następnie wniesiono na salę cały szereg tablic i wykresów kanalizacyjnych i inż. Skrzywan wygłosił bardzo ciekawy referat na temat budowy kanalizacji w Łodzi.

Mówca zaznaczył że budowa kanalizacji nie jest czemś trudnym do przeprowadzenia, o czem przekonała się Łódź, która wybudowała już 1—5 ogólnej ilości kanałów kosztem 8 milionów zł. w ciągu dwóch lat i to tylko 2 i pół milj. otrzymała tytułem pożyczki rządowej.

W końcu tego roku centrum miasta będzie już skanalizowane, w końcu roku przyszłego nastąpi włączenie domów do sieci kanalizacyjnej, co pozwoli miastu na pobieranie specjalnego podatku, który posłuży do spłaty specjalnej pożyczki zagranicznej na budowę wodociągów.

Inż. Skrzywan skończył swój referat składając wniosek, aby zjazd, nawiązując do uchwały poprzedniego zjazdu o konieczności budowy kanalizacji w miastach polskich, uchwalił również przystępowanie do tych robót sposobem gospodarczym, bez uciekania się do kapitałów obcych.

Po dyskusji na temat powyższy, uczestnicy zjazdu udali się taksówkami na zwłędzenie robót kanalizacyjnych pod przewodnictwem inż. Skrzywana i kolejką kanalizacyjną zjechało do miejsca, gdzie wybudowany będzie główny kolektor.

Na posiedzeniu popołudniowym wygłoszono dalsze referaty znaczenia ogólnego, a w międzyczasie komisja redakcyjna opracowała wnioski, zgłoszone przez zjazd w związku z referatami.

Po uchwaleniu tych wniosków zjazd został zamknięty.

Po skończonych pracach zjazdu uchwalono, że następny zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich odbędzie się w roku 1928 w Katowicach. Na zakończenie przewodniczący zjazdu dr. Bogucki wygłosił dłuższe przemówienie, w którym scharakteryzował przebieg zjazdu i jego wyniki, wyrażając nadzieję, że uchwały tego zjazdu będą poważniej traktowane przez rząd niż uchwały zjazdów poprzednich.

Następnie dr. Bogucki wyraził podziękowanie zarządowi związku miast za moralne i finansowe poparcie zjazdu, oraz zarządowi miasta Łodzi za zorganizowanie zjazdu i komitetowi organizacyjnemu na ręce wiceprezydenta Wojewódzkiego, przyczem zaznaczył że pod względem organizacyjnym zjazd ten był bodaj najudatniejszy.

Przy okazji uczczono jeszcze raz przez powstanie z miejsc pamięć prezydenta Cynarskiego i zjazd został zamknięty.

Dziś nastąpi zwiedzanie fabryk przez delegatów zamiejscowych.

Gości oprowadzać będzie okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz i zwiedzą oni zakłady szeiblerowskie oraz widzewską fabrykę. (bip)

Oddziały Banku Polskiego w województwie łódzkim

Zostaną utworzone w Kole, Brzezinach i Łasku

Organizacje kupieckie Łodzi, zwłaszcza zaś organizacje drobnego kupiectwa łódzkiego podejmowały niejednokrotnie u Min. Skarbu akcję w sprawie utworzenia szeregu zastępstw Banku Polskiego na terenie województwa, gdyż liczba ich jest najzupełniej niewystarczająca dla realizacji bardzo rozległych potrzeb drobnego przemysłu i drobnego kupiectwa w dziedzinie kredytowej. Akcja ta uwieńczona została pomyślnym skutkiem. W

dnju wczorajszym łódzki oddział Banku Polskiego zawiadomił organizacje gospodarcze o utworzeniu nowych trzech przedstawicielstw Banku Polskiego na terenie województwa: w Kole, Brzezinach i Łasku. Załatwienie agend zastępczych powierzono miejscowym instytucjom finansowym. W ten sposób poczyniono poważne ułatwienia, które będą miały dodatni skutek i wpłyną pomyślnie na sytuację na rynku pieniężnym województwa. (E)

Czy Prezydent Rzplitej przyjedzie do Łodzi?

Specjalna delegacja wyjedzie z zaproszeniem.

W środę udaje się do Warszawy specjalna delegacja z ramienia dowództwa 28 pułku Strzelców Kaniowskich oraz zarządu m. Łodzi z prezesem Rady Miejskiej dr. Bol. Fichną na czele. Delegacja ta przyjęta zostanie na specjalnej audjencji przez Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego, celem zaproszenia go na uroczystości, które odbyć się mają w połowie maja w Łodzi z okazji wręczenia 28 pułkowi nowego sztandaru pułkowego, ufundowanego przez miasto. Wówczas też po powrocie dele-

gacji tej do Łodzi ustalony zostanie ostatecznie czas pobytu Prezydenta Mościckiego w Łodzi, który potrwać ma dwa dni. W związku z tym przewidzianym przyjazdem podjęte zostały w Urzędzie w Wojewódzkim przygotowania pokojów gościnnych dla Prezydenta i jego otoczenia. Możliwe jest również, że Prezydent Mościcki podczas swego w Łodzi pobytu zamieszka w prywatnych apartamentach p. wojewody Jaszczołta w pałacyku. Leonhardta. (E)

Biuro informacji na dworcach kolejowych

Jak się dowiadujemy, pewne konsorcjum prywatne zwróciło się do dyrekcji kolei z propozycją założenia na dworcach iódzkich swego biura informacyjnego dla podróżnych. Biuro to za opłatą kilkunastu groszy udzielałoby informacji co do ruchu pociągów, co do hoteli w Łodzi, pensjonatów, wspaniałych pokoi i t.d.

Dyrekcja kolei propozycję tę przyjęła i w związku z tem, niebawem rozpocznie się budowa specjalnego pomieszczenia dla biura na obydwóch dworcach podobnie jak to jest na dworcu głównym w Warszawie. (B)

Zadrzewienie Łodzi

Jak się dowiadujemy, wydział plantacji miejskiej przy Magistracie rozpoczął zadrzewienie większej ulicy naszego miasta. Narazie drzewka zasadzono na tych ulicach, które posiadały już częściowe zadrzewienie, w ciągu jednak miesiąca mają wydział plantacji zasadzić drzewa również i na innych ulicach. W ten sposób zostaje urzecz-wistiony wielki projekt przekształcenia Łodzi na miasto — ogród. (B)

Kronika policyjna.

Miły współlokator

Dziegiński Władysław zam. przy ul. Płoc-kiej 48 miał dość obszerny pokój, postanowił więc przyjąć do siebie jakiego porządnego sublokatora. I oto zgłosił się do Dziegińskiego niejaki Gajdziński Feliks, który też zamieszkał u niego.

Stosunki przyjacielskie były bardzo serdeczne, aż oto w dniu wczorajszym podczas nieobecności Dziegińskiego sublokator Gajdziński skradł z mieszkania meble i garderobę ogólnej wartości kilkaset złotych. Nieuczciwym sublokator zajęły się władze bezpieczeństwa. (U)

Nieuczciwy inkasent

Kraszewski Jan zam. przy ul. Rajtera 9 był inkasentem w składzie win i wódek u Smolińskiego zam. przy ul. Piotrkowskiej 51, który ze swych obowiązków wywiązywał się nienagannie, lecz ostatecznie po zainkasowaniu większej sumy pieniędzy nie pokazał się więcej.

Właściciel składu win zameldował o powyższym policji, która się zajęła bliżej osoba Kraszewskiego. (U)

Rozstrój nerwowy powodem samobójstwa

W dniu wczorajszym mieszkańcy domu przy ul. Narutowicza 11 zaalarmowani zostali wieściami, iż mieszkanka tegoż domu niejaka Szpigiel Chaja Chana odebrała sobie życie przez powieszenie się. Ostatnio samobójczyni zdradzała silny rozstrój nerwowy. Zawiezany lekarz Pogotowia po przybyciu na miejsce skonstatował zgon. (U)

Pod kołami samocodu

Doroszkiewicz Bolesław lat 8 zam. przy ul. Cegielnianej 56 obok tejże posesji w dniu wczorajszym został przejechany przez samochód L. D. 656. Zawiezano Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz stwierdził złamanie lewej ręki i nogi oraz ogólne potłuczenie ciała i po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiózł go do szpitala Anny Marji, zaś niefortunnego szofera pociągnięto do odpowiedzialności za nieostrożną jazdę. (U)

Poderżnięte żyły

W dniu wczorajszym mieszkańcy domu przy ul. Anny 14 zostali zaalarmowani krzykami, iż mieszkanka tegoż domu niejaka Piasecka Pelagia lat 25 pozbawiła się życia przez napicie się esencji octowej i poderżnięcie sobie żył u rąk.

Po przybyciu na miejsce Pogotowia, lekarz skonstatował zgon. Trupa zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo policyjnych. Przyczyny samobójstwa dotąd nie ustalono. (U)

ZE ZWIĄZKOW I STOWARZYSZEN.

Wizyta dr. Mott'a w Łodzi

W czwartek rano dnia 28 bm. zawita do Łodzi w przejeździe przez Polskę i gościć będzie w naszym grodzie przez dwa dni Generał Dyrektor

„Sanacja moralna” w szkolnictwie.

W szkolnictwie polskim w Polsce

Dopuszczone są wszystkie języki jako urzędowe

Kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego otrzymało zarządzenie ministerstwa oświaty w sprawie języka urzędowego w szkołach polskich i mniejszości narodowych. Okólnik stwierdza, że w szkołach państwowych średnich, ogólnokształcących, seminarjach nauczycielskich i szkołach zawodowych, wszelkie akta, świadectwa i ogłoszenia winny być zachowane w języku państwowym.

W szkołach, których językiem nauczania jest język niepaństwowy dopuszcza się w wszelkich napisach, aktach, zawiadomieniach obok języka państwowego i język nauczania w danej szkole. Na podania i pis-

ma w języku niepaństwowym, szkoły te od powiadają w języku, w jakim napisane były, dane podania czy pisma. Na posiedzeniach rad pedagogicznych w tych szkołach dopuszczony jest język niepaństwowy, przyczem przemówienia protokółowane będą w tym samym języku.

W szkołach i ochronkach państwowych oraz w publicznych szkołach powszechnych, w których obok języka państwowego językiem nauczania jest także język niepaństwowy obowiązuje język państwowy, jedynie co do aktów i poświadczeń, oraz ko-respondencji, a pozatem dopuszczony jest obok państwowego i język nauczania. (bi)

Wielki poeta rosyjski - gościem Łodzi.

Przyjazd Konstantego Balmonta

W końcu b. tygodnia przybędzie do Łodzi znakomity poeta rosyjski minionej doby, a zarazem wielki poeta współczesności Konstanty Dmitrjewicz Balmont. Będzie on podejmowany jako gość Polskiego Klubu Artystycznego w Łodzi oraz wygłosi prelekcje o twórczości Jana Kasprowicza, którego jest doskonałym znawcą i entuzjastą, a którego dzieła przełożył na język rosyjski.

Przyjęcie wybitnego poety rosyjskiego w Łodzi będzie miało charakter niezwy-

kle serdeczny, a to z uwagi na stanowisko, jakie Balmont przed wojną zajął do sprawy niepodległości Polski, piętnując w swych poematach i studjach krytycznych ciemność rosyjskich. Pomimo zasług dla pierwszej rewolucji rosyjskiej (z roku 1906) wogóle i dla ruchu robotniczego w szczególności Balmont żyje ostatni na wygnaniu. Swój stosunek do bolszewizmu rosyjskiego wyraził on w wierszu „Przeklęte wesele”. (e)

Wycieczka do Poznania.

PROWADZIĆ JĄ BĘDZIE P. D.YR. M. DIENSTL-DĄBROWA.

Liga Morska i Rieczna, Oddział w Łodzi, tego roczny swój sezon wycieczkowy rozpoczyna wycieczką do Poznania, a stamtąd do Gniezna i nad jezioro Gopło.

Wycieczka, którą prowadzić będzie p. dyr. M. Dienstl-Dąbrowa, wyjeżdża z Łodzi w piątek, dnia 6 maja wieczorem, powraca zaś we wtorek, dnia 10 maja rano.

Koszty wycieczki wraz ze wszelkimi przejazdami (kolejowymi i innymi), utrzymaniem przez 3 dni, noclegami, wstępem na „Targi” i t.d. — wynoszą 75 zł. dla członków Ligi 70 złotych.

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela sekretariat w lokalu Ligi

(ul. Sienkiewicza 23) codziennie od 5 do 7 wiecz.

W piątek 22 bm. w sali M. Kinematografu Oświetlowego odbył się staraniem Ligi Morskiej i Riecznej, Oddziału w Łodzi odczyt słuch. uniwersytecki p. Wójcikówny na temat „Co każdy Polak o morzu wiedzieć powinien?”, ilustrowany przez zrecenzję. Odczyt który poprzedziło słowo wstępne p. dyr. Dienstla-Dąbrowy, podobało się nadzwyczaj licznie zgromadzonemu słuchaczom, którzy rzęsiście brawami nagrodzili młodocianą prelegentkę.

Odczyty takie w najbliższym czasie zorganizowane zostaną w szeregu instytucji kulturalnych i społecznych.

Prace Narodowej Organizacji Kobiet

OTWARCIE WYSTAWY ROBÓT RĘCZNYCH.

Dnia 24 kwietnia r. b. w lokalu Narodowej Organizacji Kobiet ul. Moniuszki Nr. 11, otwartą kilkunastodniową wystawę robót artystycznych, wykonanych przez członkinie Klubu młodzieży przy Narodowej Organizacji Kobiet. Wystawa robi nadzwyczaj miłe wrażenie. W sali gustownie przybranej artystycznie wykonanymi aplikacjami na suknie oraz barwnymi wycinankami na kilkunastu stołach umieszczono pracę młodocianych członkin Klubu. Zaczawszy od najprostszyc jak efektowne wazoniki, ramki różnej wielkości, gustowne kwiaty z bibułki, barwne parasoleczki, wykonane przez dziewczynki ośmioletnie, skończywszy na ślicznie haftowanych serwetach, obrusach, poduszkach itp. pracach

starszych dziewcząt, wszystkie wystawione przedmioty cechuje dobry smak oraz staranne i dokładne wykończenie — Klub młodzieży, przy Narodowej Organizacji Kobiet skupiający dziewczęta od 5 do 21 lat z rukiem każdym rozwija się coraz bardziej, zyskując uznanie i sympatię wśród swych młodzieżniczek członkin oraz ich rodziców. Dowodem tego była bardzo okazała liczba zwiedzających wystawę, którzy w krótkim czasie wykupili prawie wszystkie drobniejsze przedmioty, odznaczające się w dodatku niezwykle niską ceną. Powszechną uwagę zwracały gustowne firanki z papieru, ozdobione ślicznie barwnymi wycinankami. Zarządowi Klubu należą się słowa uznania oraz zachęty do dalszej pracy.

Amerykańskiej YMCA. i Prezes Wszechświatowego Związku YMCA. Dr. J. Mott. Wizyta dostojnego gościa posiadać będzie charakter prywatnych odwiedzin Ogniska Łódzkiego.

W piątek o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali

Polskiej YMCA, Piotrkowska 89 zebranie członków i sympatyków YMCA, z udziałem dr. J. Mott'a. Na zebranie pow. ze względu na ograniczoną ilość miejsc Główne Biuro Piotrkowska 89 wyśle w niedzielę 29 w. bezpłatnie listy wejściowe.

Walne Zgromadzenie Czerwonego Krzyża

W dniu dzisiejszym w sali Giełdy Łódzkiej, Piotrkowska 96, odbędzie się Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Łódzkiego C.K.P. w pierwszym terminie o godz. 7-ej w drugim terminie o godzinie 8-ej wieczorem bez względu na ilość członków.

Przypominając o powyższym, Zarząd Oddziału Łódzkiego C. K. apeluje do wszystkich członków o jaknajliczniejsze przybycie, aby obecnością swoją na walnym zgromadzeniu dali wyraz zainteresowania sprawami Instytucji.

Koncert T-wa Spiew. Lutnia

W nadchodzącą sobotę dnia 30 b.m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Polskiej YMCA Piotrkowska występ znakomitego chóru Tow. Spiew. „Lutnia”. Poziom artystyczny zespół męskiego i mieszanego które wezmą udział we wspomnianym koncercie, jak również i dotychczasowe sukcesy tego chóru, rodują pierwszorzędną atrakcję artystyczną dla miłośników pieśni chóralnej.

ODCZYTY.

Odczyt w T-wie „Rozwój”

We wtorek 26 b.m. o godz. 7 m. 30 wiecz. przy ul. Zeromskiego 74 w sali Majstr. Fabr. odbędzie się odczyt pt. „Handel w Święto”.

Zaznaczyć należy — iż referat jest bardzo aktualny — na który Łódzianie powinni jaknajliczniej przybyć. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Skrzynka do listów.

Do

Redakcji „ROZWÓJ”

w miejscu.

W związku z notatką pt. „Zemsta za zdemaskowanie”, jaka się ukazała w Nr. 110 „Rozwoju” — Magistrat m. Łodzi prosi Sz. Redakcję o łaskawe umieszczenie ponownego wyjaśnienia:

Wobec tego, że p. W. Kolubińskiemu inkryminowano kilkakrotnie, złośliwe uszkodzenie przewodów kominowych, co zagraża bezpieczeństwu mienia, życia i zdrowia obywateli, zaufanie Magistratu do wspomnianego mistrza zostało zachwiane i — zgodnie z § 12 umowy z poszczególnymi mistrzami, sprawę przekazano Cechowi Kominarskiemu do wyswietlenia.

Równocześnie Magistrat zerwał kontakt z zainteresowanym mistrzem i w dniu 7/IV-1927 r. wezwał go do złożenia legitymacji, której do obecnej chwili nie złożył.

w-Prezydent

W. Wojewódzki.

Kierownik

Oddziału Prasowego

M. Tariowski.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł 50) „Najdroższa moja Peg”.

Jutro, środa, premiera nowej sztuki polskiej pióra Czesława Olszewskiego pt. „Elenit Alfa”. Ze względu na węzły łączące autora sztuki z naszym miastem ten pier. czy od lat szeregu debiut dramatorski na naszej scenie wzbudził wyjątkowe zainteresowanie. W głównej roli kobiecej Irena Horrecka ważniejsze role męskie grają: Białoszyński, Grolicki, Krasnowiecki, Szubert, Woškowski, Ziemiński. Reżyserja Władysława Ryszkowskiego. Kaśka Zamawiań (sklep Salwy, Moniuszki 2) sprzedaje w dalszym ciągu bilety na premierę przez cały dzień bez przerwy.

W czwartek w dalszym ciągu efektowna, sensacyjna komedia widowiskowa „Kobieta i pajac”. Ceny niższe.

W piątek ostatnie w sezonie powtórzenie wybornej komedji Gavaulta „Połamana drabina”. Ceny najniższe (od 50 gr. do 3 zł. 50.) Bilety od dziś.

TEATR POPULARNY

Dziś, wtorek wieczorem i pojutrze w czwartek doskonały wodewil w 4 aktach z muzyką, śpiewami i tańcami „Szukajcie dziecka”.

Jutro w środę i w piątek „Chata za wsią” — melodramat według powieści Kraszewskiego.

Po uchyleniu nieprawnych zarządzeń PAST.

ZWROT NADPŁACONYCH KWOT ZA ABONAMENT.

W związku z przesunięciem terminu pobierania zwiększonej opłaty za telefon, dyrektor telefonów łódzkich inż. Ulejski wyjechał do Warszawy by porozumieć się z centralą co do dalszych kroków. Najprawdopodobniej abonenci, którzy opłaty jeszcze nie uścili, otrzymają nowe rachunki, a ci którzy już wnieśli podwyższoną opłatę będą mieli opłacony telefon już za przyszły miesiąc, względnie uzyskają zwrot nadpłaconej sumy

Wobec tego, że p. W. Kolubińskiemu inkryminowano kilkakrotnie, złośliwe uszkodzenie przewodów kominowych, co zagraża bezpieczeństwu mienia, życia i zdrowia obywateli, zaufanie Magistratu do wspomnianego mistrza zostało zachwiane i — zgodnie z § 12 umowy z poszczególnymi mistrzami, sprawę przekazano Cechowi Kominarskiemu do wyswietlenia.

Równocześnie z wstrzymaniem podwyżki opłat telefonicznych, posiadacze telefonów zbiorowych w lokalach publicznych, cukierniach i t. p. tracą prawo pobierania specjalnej opłaty za użycie telefonu przez klienta, czy też gościa kawiarnianego. (bip)

PRAWO I SĄD.

Z bagienka w Kasie Chorych.

KASJER SKAZANY NA ROK WIEZIENIA.

15 listopada 1925 roku w II lecznicy Kasy Chorych przeprowadzano rewizję ksiąg handlowych, przyczem wykryto nadużycia sięgające 2206 złotych. Podejrzanie padło przede wszystkim na kasjera p. W. który badany oświadczył jednakowoż iż nie jest winien. W dalszym ciągu zaznaczył on, że w dniu 3 listopada miał on większą sumę pieniędzy do wypłaty lekarzom i akuszerkom, pieniądze te jednak nie zmieściły mu się w teczce, wobec czego część ich zawiniął on w papier. W paczce tej był 3,600 złotych.

Idąc z pieniędzmi ulicą, na rogu Piotrkowskiej i Czerwonej zaczął na tramwaj którego następnie wsiadł, pieniądze zaś które czekając na tramwaj wsadził w słup tramwajowy, zupełnie zapomniawszy. O wypadku tym nikomu nie meldował, gdyż chciał pokryć nieobór z własnej kieszeni.

1400 złotych wpłacił faktycznie w ciągu kilku dni, reszty zaś nie zdążył pokryć wobec nagłej rewizji.

Tłumaczenie to było oczywiście niewystarczające wobec czego p. W. bezzwłocznie został postawiony w stan oskarżenia. W dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym w Łodzi.

Podczas przewodu oskarżony tłumaczył się, iż 4 lata pracuje w Kasie Chorych i dotąd nie miał nigdy jeszcze żadnych spraw, zachowując się nienagannie. Pieniądze zostały przez niego faktycznie zgubione i gdyby nie nagła rewizja pokryłby on z całą pewnością stratę.

W ciągu przewodu sądowego, wina podsądnego została jednak w zupełności udowodniona, wobec czego sąd skazał go na rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw. (B)

Rozprawa przeciwko mordercy śp. prezydenta Cynarskiego.

TEŚCIOWIE MORDERCY DOMAGAJĄ SIĘ ZWROTU MIESZKANIA.

W dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Pokoju 6 Okręgu znalazła się sprawa przeciwko mordercy śp. prezydenta Cynarskiego — Adamowi Walaszczkowi, który zamieszkał jako sublokator u swego teścia Sochy i odstąpił jego mieszkanie niejakiemu Binie Nalewce.

Na rozprawę stawili się teść Walaszka — Wawrzyniec Socha i jego żona. W imieniu pozwanych tj. Adama Walaszka i obecnego lokatora wspomnianego mieszkania Binie Nalewki — adw. Montlak. Na rozprawie teść Walaszka Wawrzyniec Socha, zeznał iż jego zięć Walaszczek wraz z żoną i dziećmi wprowadził się do jego mieszkania przy ul. Franciszkańskiej 61 jako sublokator i zamieszkiwał kilka miesięcy.

Walaszczek wszczął ciągle awantury w mieszkaniu bijąc teściów i swoją żonę. Walaszczek tak maltretował swych teściów że ci po jakimś czasie byli zmuszeni wyprowadzić się ze swego własnego mieszkania i zamieszkać jako sublokatorowie przy ul. Zawiszy Nr. 39.

Po pozbyciu się teściów, Walaszczek sprzedał mieszkanie Binie Nalewce.

Teść Walaszka — Socha wniósł skargę do sądu przeciwko zięciowi za nieprawne odstąpienie mieszkania. Rozprawa została odroczonej przez sędziego Sądu Pokoju 6-go Okręgu p. Czerwiński go, gdyż na rozprawę nie stawili się kilku świadków ze strony Nalewki.

Zbiry mają swych wielbicieli

„Zamordować sąd, jak prezydenta Cynarskiego”

KRZYKNAJ. SKAZANY NA 5 LAT CIĘŻK. WIEZIENIA FALSZERZ PIENIĘDZY.

W dniu wczorajszym Wydział Karny Sądu Okręgowego w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Ilmicza rozwał sprawę przeciwko 24-letniemu Czesławowi Glinkowskiemu oraz 31 letniemu Romanowi Walencikiewiczowi, oskarżonym o kolportaż fałszywego bilonu w postaci 2 złotych.

Po godzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok mocą którego 24-letni Czesław Glinkowski vel „Salamon” skazany zostaje na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, oraz 31-letni Roman Walen-

ckiewicz vel „Śrubka” na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Czesław Glinkowski, skazany na 6 lat stojąc w ławie oskarżonych krzyknął pod adresem sądu: Wymordować sąd, tak jak zamordowaliśmy prezydenta Cynarskiego — poczem wypowiedziawszy jeszcze kilka słów obelżywych został wyprowadzony z sądu. Skazańców pod silną eskortą policyjną i skutych w kajdany odprowadzono do więzienia przy ul. Miłsza. (R)

Popis Operowy Kuosu śpiewu sol. Br. Oleckiej

Śpiew. oper. Br. Olecka, kierowniczką kursów śpiewu solowego urzęduje w niedzielę dnia 8 maja br. w Teatrze Miejskim przy ul. Cegielnianej 63 o godz. 11,45 przed południem operowy popis swych uczniów.

Adeptki kursów odtworzą fragmenty przepię-

knych oper „Cavaleria Rusticana”, „Faust”, „Trubadur”, „Madame Butterfly” i „Aida” w charakterystycznych kostjumach i dekoracjach.

Część reżyserską przygotowuje p. K. Tatarzkie wicz, reżyser Teatru Miejskiego, dekoracyjną p. Maćkiewicz — dekorator.

Współudział chórów, szkoły rytmiki i plastyki oraz orkiestry symfonicznej. Kierownictwo muzyczne — p.p. Kleid i J. Zozula.

ZYCIE PROWINCJI.

Obrazek z samorządowej gospodarki miejskiej.

(Od własnego korespondenta)

Zgierz 21 kwietnia.

Do miast, których gospodarką finansową powinny się zainteresować Władze Nadzorcze należy Zgierz przedewszystkiem.

Z racji, że zarówno burmistrz p. Świerszcz, jak vice-burmistrz p. Szymczak należą do czołowych ludzi miejscowych partij lewicowych, cała gospodarka miejska jest prowadzoną w ten sposób, aby panowie ci zyskali popularność w szerokich sferach wyborców—robotników. A więc szerokie i rozrzucone roboty publiczne jak np. kopanie rowów w najniepotrzebniejszych miejscach, które się po kilku tygodniach zapadają i obsypują, czyszczenie stawów systemem, wołającym wprost o pomstę do Boga, wyznaczenie trzynastych i czterdziestych pensyj dla robotników i pracowników miejskich, wypłacanie rozmaitych dodatków i naddatków robotnikom sezonowym i tp. — jest najważniejszą sprawą, która zaprzęta umysł wielce „ruchliwego socjalistycznego vice-burmistrza.

Istotne potrzeby miasta jak np. urządzenie targu, o który mieszkańcy miasta dawno się upominają — schodzą na plan drugi lub trzeci z powodu... braku pieniędzy. Rozbudzone w ten sposób apetyty nie dają się później tak łatwo zaspokoić, czego dowodem jest zajście, jakie miało miejsce w początkach b. miesiąca.

Vice-burmistrz Szymczak wykombinował, że należy dać robotnikom sezonowym, którzy od kilku już miesięcy przestali pracować na robotach publicznych, — świąteczną gratyfikację. Burmistrz p. Świerszcz trochę oponował z powodu braku pieniędzy i pilniejszych potrzeb miasta, ale vice-burmistrz p. Szymczak przeforsował swój projekt, i nie uzyskawszy uprzednio pozwolenia Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, ani nie obliczwszy do kładnie potrzebnej na to sumy, zaczął wypłatę w czwartek dnia 7 kwietnia, pieniędzmi z kasy miejskiej. Gdy po kilku godzinach wypłaty okazało się,

że przypuszczalna suma 8 tys. nie wystarczy i że na ten cel potrzeba z górą 15 tys. złotych. — Burmistrz Świerszcz odmówił swej akceptacji na tę sumę i polecił wstrzymać wypłatę do czasu ustalenia sumy i otrzymania pokrycia na nią z Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych. Wtedy vice-burmistrz Szymczak, rozdierając gestem Piłota Pąskiego, kamizelkę i wskazując ręką stojącego obok burmistrza, wykrzyknął pompatycznie: „oto widzicie kto wytwarza trudności. Ja robię wszystko co mogę, aby dać Wam pieniądze, a burmistrz ciągle przeszkadza!” —

Wobec takiego oskarżenia burmistrz Świerszcz cofnął się do biura i wystosował list do Rady Miejskiej w którym zrzekł się stanowiska burmistrza. Zajście stało się głośnem. W mieście nastąpiło poruszenie. Wygłaszano przekonanie, że teraz przy pomocy ustępującego burmistrza będzie można zerwać z tą osławioną w mieście gospodarką Samorządowej, która oficjalnie — na zewnątrz wygląda jasno i prawidłowo, ale wewnątrz za kulisami obfituje w takie głębie i ciemności, które tylko zręczna, doświadczona i bezstronna komisja rewizyjna przeniknąć jest zdolna. Ale radość trwała nie długo. Nagle i niespodziewanie nastąpiła zgoda. Pan burmistrz na sobotnim posiedzeniu Rady Miejskiej (9-ego kwietnia) wycofał swój list rezygnacyjny i poparł wszystkie projekty bolszewizującego vice-burmistrza Szymczaka. Wszystko wróciło do... dawnego porządku. Prawdopodobnie jednak nie na długo, gdyż Władze Nadzorcze będą musiały w końcu zwrócić na to uwagę. Obecnie już odbywają się rewizje ksiąg Magistratu z powodu nadużyć pieniężnych, popełnionych przez czwartego już urzędnika Magistrackiego Sejbu, również mocno protegowanego przez p. vice-burmistrza Szymczaka. Niezadługo przyjdzie kolej na całość.

X. X.

ZYCIE SPORTOWE.

Niedzielną konferencją PZPN-u.

UGODOWE POSTULATY ZWIĄZKOWCÓW.

W niedzielę dnia 24 kwietnia r.b. odbyła się w Katowicach konferencja P.Z.P.N. wraz z prezydium Z.O.P.N. w sprawie zajęcia stanowiska nad obecnym stanem piłkarstwa polskiego.

Jako wyraz swojej dobrej woli i troski o całokształt sportu uchwalono następujące ogólne zasady zmian organizacyjnych:

a) stwarza się państwową klasę złożoną z 8 klubów drogą rozgrywek eliminacyjnych, ponieważ eliminacja jest jedynym możliwym sprawiedliwym sprawdzianem wartości sportowej klubów piłkarskich;

b) ze względu na „Olimpiadę” w roku 1927, celem godnej reprezentacji piłkarstwa polskiego, wyłania się w roku 1927 na rok 1928 grupy olimpijskie, złożone z 7 czołowych klubów. t.j. ŁKS, „Pogoń”, „Cracovia”, Wisła, Polonia i Warta, oraz po jednym z reprezentacyjnych klubów okręgów: gernośląskiego i łódzkiego, które w ostatnich latach wykazały największą żywotność sportową i zasilały kadry drużyn reprezentacyjnych.

Kluby te będą rozgrywały z sobą zawody na punkty pod nadzorem dwóch trenerów zagranicznych, wyznaczonych przez Ministerjum Spraw Wojskowych.

c) Państwową klasę utworzą w roku 1928 pięć pierwszych klubów w tabeli rozgrywek olimpijskich, zaś o dalsze trzy miejsca walczyć będą dwa ostatnie kluby w tabeli rozgrywek olimpijskich oraz trzech finalistów mistrzostw okręgowych z roku 1927 i 28, rozgrywanych systemem dotychczasowym.

d) Regularne mistrzostwa klasy państwowej rozpoczyna się w roku 1928 na 1929 z tem, że ostatni w tabeli spada do klasy A (z tego okręgu a miejsce jego zajmuje mistrz kl. A) międzyokręgowy.

e) Organizację rozgrywek okręgowych pozostawia się Z.O.P.N., z tem, że takowe dbać mają o najszerszy rozwój i spopularyzowanie sportu piłkarskiego.

f) Nadzwyczajne walne zgromadzenie P.Z.P.N. uchwala zakres samodzielności oraz stosunek or-

ganizacyjny klubów klasy państwowej do Z.O.P.N. i P.Z.P.N.

g) Położenie kresu dalszej dezorganizacji oraz przywrócenie karności i poziomu etycznego w życiu sportowym ustala się jako stan faktyczny przy należności graczy do klubów dzień 25 lutego 1927 r.

h) celem uchronienia P.K.S. (Polskie Kolegium Sędziów) od rozbieżności na tle anormalnych stosunków w poszczególnych okręgach oraz pod trzymanie prestige'u stanu sędziowskiego zezwala się sędziom na prowadzenie wszystkich zawodów

Bieg na przełaj „Sokoła” w Łodzi.

ZWYCIĘSTWO UZYSKAŁ DRUH TRZONEK.

W niedzielę dnia 24 b.m. staraniem Zarządu Okręgowego Łódzkiego Tow. Gimn. „Sokół” odbył się w Łodzi bieg na przełaj (cross country).

W biegu tym brali udział druhowie gniazd sokolich wchodzących do Okręgu Łódzkiego. Bieg na dystansie 3000 metrów rozpoczynał się na ul. Rokicińskiej od siedziby „Sokoła” — Łódź IV (Widzewska Manufaktura) skąd współzawodnicy przebiegli ulicą do końca zabudowań fabrycznych. Następnie trasa prowadziła przez boczną uliczkę granitową, nasypem kolejowym przez krzaki, zerwany mostek, kładkę przerzuconą przez ruczaj pola i ulicę Kunitzera gdzie przy zbiegu z ul. Rokicińska znajdowała się meta.

Do biegu na przełaj stanęło 28 sokolów — druhow. Punktualnie o godz. 1 po południu na wyścig dany przez druha naczelnika A. Lindnera dosyć ostrym tempem druhowie wyruszyli ze startu. Bieg prowadził prawie że przez cały czas dr. Szumlewski (Łódź I) za nim cały czas biegł dr. Trzonek (Łódź I) za nim zaś w odległości kilkuset metrów biegł prawie że w grupie pozostali druhowie. Na ostatnim jednak zakręcie dr. Szumlewski nie zwrócił uwagi na znak wskazujący i pabiegł

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 25 kwietnia
WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjedn. 8,92
Holandia 357,85
Londyn 43,45
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,04
Praga 26,50
Szwajcaria 172
Włochy 48,60
Wiedeń 125,80

Całe zapotrzebowanie dewiz pokrył Bank Polski.

PAPIERY PROCENTOWE

6 proc. poz. dolar. 85,75; 5 proc. premj. dolarowa 55,50; 8 proc. LZ państw. Banku gosz. kraj. 91,00; 10 i 12 proc. poz. kolejowa 103,00; 5 proc. państw. poz. konwer. 68,00; 4 i pół proc. LZ ziem. 64,00; 5 proc. LZ Warszawy 69,75; 8 proc. Warsz. 81,50; 6 proc. Warsz. 36,50.

AKCJE

Bank Dyskontowy 130,00; Bank Handlowy 9,55; Bank Polski 159,25; Bank Zachodni 5,00; Bank zjedn. ziem. pol. 4,45; Bank zw. sp. zar. 97,50; Zgierz 2,00; Gosławice 80,00; Warsz. Tow. fab. cukru 5,55; Firlej 60,00; Wysoka 7,10; Nobel 5,10; Węgiel 110,00; Moździerzy 11,00; Norblin 158,00; Rudzi 217,00; Starachowice 4,55; Zieloniewski 20,50; Zawiercie 42,00; Żyrardów 21,00; Borkowski 4,05;

Z pożyczki państwowych mocniejsza 5 proc. konwersyjna. Również mocniejsze Listy Zastawne z wyjątkiem 5 proc. Tow. kred. m. Warszawy Akcje z początku chwiejnie, później wskutek rozpowszechnienia na giełdzie pogłosek o inwestycjach w Starachowicach, poszły bardzo silnie w górę akcje Starachowickie, za nimi inne. W końcu zebrania giełdowego tendencja dla akcji mocna.

piłkarskich do nadzwyczajnego walnego zgromadzenia P.Z.P.N. na którym zarząd PZPN poprze postulat w kierunku jego zupełnej niezawisłości (nie zależności) i ustala się termin nadzwyczajnego walnego zgromadzenia P.Z.P.N. na dzień 22 maja 1927 roku, które powożmie ostateczne decyzje

i) Kwestje siedziby P.Z.P.N. uważa konferencja na rzecz nieodrozwą z punktu widzenia rozłamów piłkarskich i pozostawia wolną rękę Z.O.P.N. względnie nadzwyczajnemu walnemu zgromadzeniu

j) Konferencja wyraża ubolewanie z powodu małego zainteresowania się przez komisje Związku i niedocenicenie przez nią ważności obrad konferencji zmierzających do likwidacji anormalnego stanu w piłkarstwie polskim.

k) Konferencja wyraża nadzieje, że odnośne czynniki rządowe spowodują w myśl powyższych uchwał i poprą dążności konferencji do przywrócenia stanu praworządności w sporcie polskim.

Powyższe uchwały konferencji przesłane zostały niezwłocznie komisji „trzech” Z.Z. oraz zarządowi Z.Z.

W związku z powyższem dowiadujemy się że Zarząd Polskiej Ligi Piłki Nożnej wysunął również szereg swych postulatów, tak, że sprawa przewlekającego się zatargu w najbliższym czasie ma być załatwiona drogą arbitrażu. (C—8)

—10—

niewytkniętą trasą tak, że zanim druh Sz. spostrzegł swój błąd współzawodnicy odbiegli go na znaczną odległość. Od ostatniego zakrętu zawodników przewodził druh Trzonek (Łódź I), który też przybiegł pierwszym do mety w czasie 10 m. 39 sek. drugim zaś u mety był druh Styczyński (Sieradz) w odległości 5 mtr. za Trzonkiem i trzecim druh Dudka (Zgierz) w odległości 250 mtr. za pierwszym. Do mety przybyli wszyscy zawodnicy w bardzo dobrym stanie.

Po skończonym biegu przybyły na bieg prezes okręgu druh senator St. Lipkowski wręczył zwycięzcom nagrody, mianowicie: druhowi Trzonce srebrny zegarek z odpowiednim napisem, druhowi Styczyńskiemu sprinterzy, a druhowi Dudce pełny kosztjum gimnastyczny. Prócz tego wszyscy druhowie, którzy zajęli pierwsze miejsca otrzymali dyplomy.

Niedzielny bieg na przełaj „Sokoła” przeprowadzony był przez sędziów lekkoatletyki P.Z.A. mianowicie: Starterem był sędzia sędziowski naczelnik Okręgu druh A. Lindner, mierzącymi czas byli sędziowie kandydaci druhowie: J. Pilski, St. Zorowski i Rogacki, zaś celowniczymi druhowie: Henryk Szumlewski i Gienkowski.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 7.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

AL Klim, Brzezińska 114.
SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI
Jan Placek, Brzezińska 10 telefon 50-17.

PRACOWINA SUKIEN I BIELIZNY:

M. Stałówna, Sienkiewicza 56.
SKŁADY KUCHENNYCH NACZYŃ EMAL.:
E. Adam Spadkohercy Piotrkowska 84

PIWIARNIE

Gajda, Przejazd 35.

ZAKŁADY ZDUŃSKIE:

Sobański, Sienkiewicza 91.

RESTAURACJE:

(Tanie obiady i kolacje)

Władysław Pastuszek, Kilińskiego 121.

PRACOWNIA GORSETÓW:

Anna Laferska, Piotrkowska 132 fr. I p. tel. 36-55

PRACOWNIE CHOLEWEK:

Jan Janiec, Andrzeja 24.

PRACOWNIE OBUWIA:

Walenczewski, Zakątna 12.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Matusiak, Leżno 32

ZAKŁADY ZEGARMISTRZ. JUBILERSKIE:

Bańkowski T. Nawrot 63.

ARCHITEKCI

Nobański, Zachodnia 57.

SKLEPY SPOŻYWCZO — KOLONIALNE:

Jan Poczesny, Franciszkańska 60.

PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE:

Holec, 6-go Sierpnia 88.

SKŁADY WIN I WÓDEK:

Wolski, Piotrkowska 3.

SKŁADY ŻELAZA I ART. TECHNICZNYCH:

Akc. Tow. E. J. Borkowski, Piotrkowska 48.

SKLEPY KOLONIALNE:

Gilowa, Cegielniana 47

MASARNIE:

Withen, Nowo-Cegielniana 34.

Pakuła, Dolna 6.

Nowacki, Wólczajska 119.

Grübn, Kilińskiego 40.

AJENCI OGŁOSZENIOWI:

Fuchs, Piotrkowska 50.

MEBLE KOSZYKOWE I KOSZYKI:

Przybysz, Plac Wolności — Hale Targowe.

ZAKŁAD KAPIELOWY „ROYAL“:

A. Trautwein i W. Kowalski, Pańska 53.

GUKIERNIE:

Wesołowski, Piotrkowska 13.

RESTAURACJE:

Jasiński, Helenów.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Grames, Zielona 10.

Zarzycki, Kilińskiego 7.

MAGAZYNY OBUWIA:

Kowalczyk, Cegielniana 25 (wł. pracownia).

Nowakowski, Piotrkowska 9.

Nowak, Nowomiejska 19 — Hale.

HERBACIARNIE:

Chmielewski, Zielona 35.

HOTELE:

Hotel Manteufel, 45.

Klukas, Cegielniana 64.

ZAKŁADY PRZEWOZOWE:

Domagała, Cegielniana 136.

HURTOWNIE SPOŻYWCZE:

Glugła, Południowa 28.

ZAKŁADY LAKIERNICZE:

Kwiatkowiak, Zgierska 81.

APTEKI:

Ilnicka, Wólczajska 37.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Denkierowski, Nowo-Zarzewska 71.

Dytkowski, Rzgowska 72.

Kędzierski, 6-go Sierpnia 88.

Szymborski, Zakątna 23.

Sas, Rzgowska 45.

Traczykowa, Nowo-Targowa 20.

KAWIARNIE:

St. Franciszkańska, Główna 34.

SKŁADY PASZY:

Fr. Kaczmarek, Przemysłowa 4.

KRAWIEC DAMSKI:

W. Wronecki, Piotrkowska 133.

ZAKŁAD ARTOPEDYCZNY:

Pasy przepuklinowe i paski brzuszne. Nawrot 38, Lewiński.

Potrzebni wykwalifikowani

1497-

tokarze,

Zgłaszać się do biura ruchu, Piotrkowska 217.
Tow. Akc. „J. John” w Łodzi.

Potrzebny chłopiec z kaucją

do roznoszenia gazet,

2284-

Zgłaszać się do Adm. „Rozwoju”

Nie wyrzucajcie skórek pomarańczowych

każdą ilość kupuję i płacę dobre ceny

Cukiernia Tatrzajska, Sienkiewicza 40.

P. S. Kupuje także od najmniejszych ilości.

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Patynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przystąpienia szybko i dobrze do egzaminów dla eksternów podług najnowszych programów. Kurs klasy 4 i mieszające. 6-go sierpnia 14, prainia. 2089-1

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków, Kilińskiego 98-8. na prawo, droga drama. g. 3-6 2244-1

Sprzedaż.

Sklep dobrze prosperujący do sprzedania z powodu zmiany interesu. Rajtera 28, w sklepie. 2206-1

A!A!A! Meble. Dywany, Łóżka metalowa, otomany, leżanki, materace patentowane i miękkie, krzesła gęste, meble kuchenne, biurowe, biurka, biblioteki, stażerki, wieszadła, białe saloniki. W dużym wyburze poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Remiszowskiego. Piotrkowska 118, I p. front tel. 21-61. 1171-7

Dom piętrowy murowany z ogrodem, sadem i przylegającym placem do sprzedania. Wład. damość na miejscu Nowo-Pabjanicka 27. (Cnojny) 2520-2

Jadalnia (jasny dąb) robota J. Wutkego, w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Cena zł. 1.200 Wład. Kilińskiego 134 II p. 3522-3

Do sprzedania tania pół domu z 22 mieszkaniami przy ul. Krzywej № 5, między Wład. Nowo-Pabjanicka 27, m. 3. 2264-5

Power męski nowy tania sprzeżam dam Zakątna 86, m. 10. Nowicki. 2205-3

Zakład fryzjerski, w dobrym punkcie do sprzedania. lub przyjmie się właściciela całym rozłożeniem interesu Wład. Wólczajska 233, w sklepie. 2501-2

Opowie trwał, zarabne, tania na raty „Kredyt” Nawrot 15 I p. 2200-9

Sprzedam plac ul. Senatorska 3 4, Wład. Grabowa 32. Kucharski. 2200-5

Magiel z mieszkaniem i magazynem bę bankowa do stycznia sprzedam Wład. Konstancyńska 88, sat. lewa front. 2500-3

Posady i prace.

zaoferowane.

potrzebni chłopcy do praktyki Perla Pomorski Piotrkowska № 69. 2294-1

potrzebna dziewczyna do kuchni Piotrkowska 48, cukiernia 2296-2

potrzebna ekspedientka kasjerka z kaucją do składu wędlin Zielona 15. 2502-1

potrzebna służąca do wszystkiego oraz uczenica do szycia Zachodnia 24, Mikułska 2 98-1

Poszukiwane.

Osoba uczelna wyjedzie na wes. zająć się gospodarstwem. szc. umie. od zaraz albo od 10 maja Wład. W. P. Lesiakowej Pańska 75, w Łodzi. 2554-7

Poszukuje posady i kasjera lub t. p. złożyć kaucją. 500 zł Oferty do Rozwoju sub. „Posada” 2230-5

Lokale i mieszkania.

Przyjmę panią, na mieszkanie Steniewicza № 52, m. 1. 2308-3

Zecer

akcydensowy potrzebny. Zgłaszać się do Rozwoju od 9-10 rano. 1495-2

Letnie mieszkanie

u Czuprykowskiego w podkisztorze przy Sulejowie. Biższ. wiadomość w Adm. Rozwoju. 2292-3

Do wszystkich matek

Używajcie dla dzieci tylko puder „BOBO” marki „GLOBUS” nagrodzony złotym medalem usuwa swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry. 1441-50

Potrzebny chłopiec

do administracji. Wład. w Rozwoju od 9-10 rano. 1491-1

WSZELKI BÓL GŁOWY
USUWA NIEZAWODNIE
PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH 3 MARKA
SOWA
APTEKI
ST. HAMBURGA 130
W ŁODZI
OO NABYWA WAZFONO

Stereotypy

do rotacyjnej maszyny potrzebny. Zgłaszać się do Rozwoju od 9-10 rano. 1495-5

Dla amatorów

Drzewka iglaste, płaczące, piramidalne, róże, rośliny zimotrwałe do ogrodów i ementary poleca w wielkim wyborze oraz NASIONA firma L. Kołaczkowski, Piotrkowska 225, ogród 24. 1047

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycajane 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, nagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do 7-go w. p. 7-ty 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowiu Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. mil.net